

GŁOS LESZCZYŃSKI

Polski, katolicki, bezpartyjny dziennik dla wszystkich stanów.

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Cztery bezpłatne dodatki tygodniowe:

Przyjaciel Rolnika, Ognisko Domowe (dla rodzin),
Przegląd Tygodniowy (Ilustr.) i Arkusz powieściowy.

OJCZYZNĘ BUDUJE SIĘ
SPEŁNIANIEM OBOWIĄZKU!

Wydawca: Drukarnia Leszczyńska Spółd. z o. o.

Adres redakcji i administracji:

Leszno (Wiel. Pozn.) ul. Wolności 21. Tel. 61 i 64

Warunki prenumeraty i ogłoszeń na ostatniej stronie

Nr. 61.

Leszno, niedziela dnia 15 marca 1931 r.

Rok XII.

Miłość, rozum, pokój.

40-lecie encykliki Leona XIII,
Papieża robotników.

Kiedy z początkiem lutego w r. 1878 umarł Papież Pius IX., znany katolicki tygodnik francuski „Le Correspondent” pisał: Rządy Piusa IX. były okresem walki i oporu. Obcozyny miłością wiernych, opanowany jednak przez wszystkich możliwych światła, szczerze przyjmował próby i osamotnienie, które były następstwem spełnienia obowiązku. Pius IX. wykonał pierwszą część dzieła i — być może — najwiedzienniejszą. Nadszedł czas na drugą! Na pytanie, czy będą już potępione nie można wyrwać z głębi serce przez wyjaśnienie i czy nie można usunąć niespawanych wyprzedaży! To zadanie rola anioła pokoju powierzył Bóg Leonowi XIII.

Były to prorocze słowa. Przy końcu rządów Piusa IX. wezbrała nienawiść do Kościoła i Jego Głosu. Rządy państw Europy i nauka, literatura i nastroje społeczne stały pod znakiem walki z katolicyzmem! (U nas w Polsce jest to okres niereligijnego pozytywizmu warszawskiego). Zwłaszcza w dziedzinie społecznych zagadnień sytuacja Kościoła była trudna.

Jest to czas formowania się ruchu robotniczego. Socjalizm wyzyskuje niedolę robotników, rewolucjonizuje masy, przygotowuje, przewrót, głosi komunizm, obalić chce własność prywatną, sięga za bomby, targa się na ołtarze! Świat drży w posadach od ruchów rewolucyjnych we Francji, Szwajcarii i w Niemczech. Przywódcy robotników żądają zmiany zupełnie podstaw społeczeństwa.

Z drugiej strony, klasy t. zw. posiadające nie chcą słyszeć o żadnych ustępstwach, ani politycznych, ani ekonomicznych, ani społecznych!

Cóż stąd wyniknie?

Niewątpliwie musiałoby przyjść do rewolucji wówczas! Gdyby nie to, że wśród katolików powstał nowy kierunek, chrześcijańsko-demokratyczny później nazwany, który z obozu socjalistycznego, obozu rewolucji, pozyskał część katolików, a równocześnie klasom posiadającym zdołał wytłumaczyć, że należy reformy na korzyść ludu robotniczego przeprowadzić. Kierunek ten istniał już od połowy w. 19. (we Francji Le Play, de Mun; w Anglii kard. Mannin; w Szwajcarii Kasper Decurtins — czytaj Dekurte; w Niemczech i Austrii biskup Ketteler i Vogelsang). Posadzono jednak ludzi z tego obozu, że schodzą na lewo, że są pod wpływem socjalizmu (kard. Manning brał udział w strajku dokowców w Londynie w r. 1889, i doprowadził go do pomyślnego końca; powiedział mu ktoś: „to socjalizm, co Eminencja robi?” „Nie! — odpowiedział — to jest chrześcijaństwo”). Lekceważono sobie także ruch robotniczy.

Wystąpił Leon XIII. Wydał encyklikę wielkopomną, zaczynającą się od słów „RERUM NOVARUM” 15 maja 1891 r. Stwierdza w niej krzywdę warstw robotniczej w ostrych słowach. Potępia socjalizm, jako przeciwny naturalnej skłonności człowieka do posiadania własności, jako rozbijający rodzinę (wolna miłość), jako wroga religii. A podaje rozwiązanie własne, chrześcijańsko-społeczne. Nastąpi ono przez współdziałanie: Kościoła (który naucza miłości wszystkich ludzi) państwa i samych robotników. Państwo nie powinno się obojętnie przyglądać biedzie robotniczej. Winno przy pomocy ustaw ochronić robotnika przed wyzyskiem co do płacy, długości pracy, przed zabieraniem robotników świata, przed zatrudnieniem kobiet i dzieci. Robotnicy zaś sami winni się organizować w zawodowe stowarzyszenia dla obrony swych praw i pilnowania moralnych interesów.

Była to nowość! Papież sam, który z zasady tylko czysto-moralnymi zagadnieniami się zajmował, zabiera głos w rzeczach świeckich, społecznych. Ale bo też kwestia robotnicza jest kwestią moralności, kwestią sprawiedliwości. Piszac swoją encyklikę „Rerum Novarum” w r. 1891 o kwestii robotniczej ten wzgląd miał Leon XIII. na myśli. Dlatego na końcu swego pisma akcentuje potrzebę odnowienia chrześcijańskich obyczajów i wyraźnie stwierdza, że bez tego żadne reformy państwowe nie usuną zła, które jest.

A to zło, bieda i złe warunki pracy istnieją nie tylko odnośnie do klasy robotniczej. Stały rozwój przemysłu zabija t. zw. klasy średnie w mieście tj. rzekłozio i handel. Organizując wielkie galeje produkcji, nie patrzy wielki przemysł często na to, że on swoim rozwojem rujnują drobną, lecz niezmiernie ważną formę produkcji — rzekłozio — lub też, że polityką trustów podkopują handel i drobną przemysł; jednym słowem niekontrolowany należy wielki przemysł miazdzy w swoim imponującym pochodzie całe masy średnich klas społeczeństwa. Ludność miejska, która nie rozporządza takimi, co on środkami, stracić może w pewnych okresach swoją niezależność, a przynajmniej dobrobyt. Drugą formą kwestii społecznej jest więc dziś obok robotniczej — kwestia mieszczańska.

Trzecią zaś, to sprawa rolna, w całym szeregu państw nie załatwiona, nieodpowiadająca liczebności wiejskiej stan posiadania ziemi u nas stwarza ferment, który może być niebezpiecznym. Ubóstwo mas włościańskich może być usunięte tylko przez racjonalne przeprowadzenie wywłaszczenia ziemi na wsi (reforma rolna).

Z ostatniej chwili.

Proces polityczny na naszym pograniczu.

Wolsztyn, 14. 3. (tel. wł. „Głosu”). Dziś rozpoczęła się tu wywołująca ogólne zainteresowanie rozprawa karna, mająca swe źródło w akcji wyborczej do Sejmu i Senatu.

Na ławie oskarżonych zasiędlą z p. Józefem Kadzińskim na czele pp. Ignacy Kaczmarek, Stanisław Tulat, Józef Bednarczyk, Haniś i Domagalski.

Wszyscy są oskarżeni z paragrafów 113 i 115 za przywódczenie tłumów i pobudzanie go do czynnej akcji przeciwko władzom policyjnym. Zajęcie datuje z dnia 4. listopada ubiegłego roku.

Dotychczas sąd przesłuchiwał oskarżonych, którzy zgodnie zeznają o brutalnym obchodzeniu się

Wreszcie raz po raz pojawia się sprawa urzędnicza. Najłatwiejsza zresztą do załatwienia. Warstwa wykształcona, urzędnicza ma swoje potrzeby, inne niż je ma klasa robotnicza. Pragmatyka służbowa odpowiadająca tym potrzebom i należyte wynagrodzenie urzędników państwowych i samorządowych — a odpowiednie pomyślane kontrakty zbiorowe dla urzędników prywatnych — oto ogólne sposoby usunięcia istniejących trudności w problemie urzędniczym.

Ruch chrześcijańsko-społeczny wciąga te wszystkie sprawy w wir swej akcji. Traktuje je i próbuje je rozwiązać pod kątem widzenia potrzeb człowieka życiowych. Bo nie produkcja, ale życie i jego utrzymanie jest celem społeczeństwa! Wier ruch ten obejmuje swoją opieką wszystkie warstwy ekonomiczne: słabe! I bronić ich chce przed wyzyskiem i pracować chce nad pomnożeniem ich dobrobytu. Najwyższe błogosławieństwo temu ruchowi dał Leon XIII. w encyklice „Rerum novarum” ujmując się za robotnikami, dlatego czynimy rocznicę jej wydania!

Oto, jak Leon XIII. spełnił rolę „anioła pokoju” i jak chce ją ruch chrześcijańsko-społeczny spełniać

—o—

kilku osobników oraz policji wobec bohatera zajścia, p. Kadzińskiego w chwili jego aresztowania. Z drugiej jednak strony nie przyznają się do tego, aby mieli stawiać opór władzy.

Na rozprawę, która potrwa zapewne 2 dni, wezwano 18 świadków.

Pr. wiodniczy wiceprezes Sądu Okręgowego p. dr. Idziński. Oskarża prokurator p. Nowicki. Obrony podjął się p. mec. Józef Wstawski — wszyscy z Leszna.

Dalszy ciąg rozprawy dzisiejszej rozpocznie się o godz. 15-tej od przesłuchania świadków.

Przewód sądowy zapowiada się bardzo ciekawie.

wojennym w dniu 1 kwietnia br. wraz z rentą dodatkiem do tej renty, oraz zasiłek dla inwalidów ciężko poszkodowanych. Dotychczas dodatek do renty wypłacany był w ratach kwartalnych.

Baczność Sybiracy V. Dywizji.

Leszno, 14. 3. Pragnąc zebrać jaknajobszerniejszy materiał o b. żołnierzach W. P. na Syberji, proszę zgłaszać się do rejestracji i to zaraz pod adresem: Tadeusz Stolarczyk, kapitan, Kraków, ul. Bosacka 13.

Wielki film katolicki

Leszno, 14. 3. Bardzo na czasie wyświeżka kinoteatr „Palace” wielki film katolicki p. t. „Cuda w górach Mussablijskich (Lourdes). Wobec tego, że obraz ten wyświetlony będzie tylko do poniedziałku należy się pospieszyć i szczególnie młodzież zachęcić do zapoznania się z budującą treścią tego utworu.

Snieżyce w Europie Środkowej.

Berlin. (PAT.) W całej Europie środkowej zapanowała śnieżnica, która w ciągu doby pokryła ziemię warstwą ponad 5 cm. grubości. Pociągi dalekobieżne doznały znacznych opóźnień. Komunikacja powietrzna jest częściowo przerwana, zwłaszcza na szlakach Monachjum—Zurich, z którego nie przybył żaden samolot, dalek Berlin—Wiedeń i na połączeniach Berlina z Amsterdamem, Paryżem i Londynem. W górach w ciągu ostatnich 48 godzin spadł śnieg, pokrywając powierzchnię gór warstwą około 50 cm. grubą, tak, iż powłoka śnieżna w niektórych miejscach dochodzi do 2 mtr. grubości.

Wiosna na północy.

Podczas gdy Europie środkowej nawiedziły w marcu szalone śnieżyce, jakich nie zanotowano przez całą zimę, m.in. ze zaledwie 8 dni dzieł nas od kalendaryzowej wiosny, dochodzą z najdalej na północ wysuniętej Islandji wieści o prześlicznej, lagodnej pogodzie, która panuje również w Spitzbergen i Grenlandji. W Islandji zanotowano obecnie 5 stopni ciepła, na południowym wybrzeżu Grenlandji 1 stopień ciepła i dopiero daleko na północ najwyższa temperatura wynosi 15 stopni zimna. Nad Islandją rozpoczyna się nieskany błąd nieba, łodowce opromienia złote wiosenne słońce.

Francuska misja gospodarcza.

Warszawa, 14. 3. W lecie roku bieżącego wyrusza grupa przemysłowców i kupców francuskich dla zbadania możliwości wywozowych na rynki Europy północnej. Misja ta odwiedzi Norwegię, Danję, Szwecję, Finlandję, Łotwę, Gdynię i Gdańsk. Członkowie misji będą uskuteczniać wyjazdy z portów w głąb krajów.

Odmrożenie organizatorów wystaw polskich w Belgii.

Bruxelles, 13. 3. W obecności licznych przedstawicieli świata dyplomatycznego i gospodarczego odbyła się w dniu wczorajszym uroczystość udekorowania wielką wstęgą orderu Leopolda II. prezes komitetu wykonawczego działu polskiego na wystawach w Liege i Antwerpii g. b. ministra inż. M. Szydłowskiego, oraz dyrektora tego działu dr. Stanisława Wachowiaka.

W czasie uroczystości wygłosili przemówienia: komisarz rządowy wystawy min. Karol Bertoni, pos. belgijski min. d'Escaille, oraz min. Szydłowski, podkreślając znaczenie współpracy gospodarczej Polski i Belgii, opartej o fundament przyjaźni obu narodów.

Ustawa antyalkoholowa przyjęta przez Sejm.

Warszawa, 14. 3. W dniu wczorajszym przybyła do Sejmu delegacja z prof. Mazurkiewiczem na czele, aby interweniować w sprawie tak zwanej ustawy antyalkoholowej. Delegację przyjął wicemarszałek Sejmu pos. Polakiewicz. Konferencja nie dała rezultatu.

Przed rozpoczęciem obrad nad ustawą na ogólnym posiedzeniu Sejmu wystąpił pos. Rymar (Klub Narodowy) z formalnym wnioskiem odesłania ustawy ponownie do komisji. Wniosekodawca podkreślił w swych motywach, że w międzyczasie Episkopat wypowiedział się przeciwko projektowi ustawy.

Wniosek ten jednak odrzuciła większość BB. przeciwko głosom innych klubów.

Ustawa została przyjęta przez tę samą większość. Poprawki odrzucono z wyjątkiem tych, które zgłosił posłanki z BBWR.

Wypłata dodatków i zasiłku dla inwalidów w dniu 1 kwietnia br.

Warszawa, 14. 3. Minister skarbu wydał w dn. 12 bm. rozporządzenie, na podstawie którego wszystkim jeby skarbowe wypłata mają inwalidów

„Kto wiatr sieje — zbiera burze“.

Groźby i prorocтва „Stahlhelmu“. Rozpoczęła się już w Niemczech kampania agitacyjna za plebiscytem o rozwiązanie pruskiego Landtagu. Odbywa się wiele zebrań, zbiera się składki, wygłasza przemówienia itd. Oprócz Stahlhelmu za „Volksbegehren“ opowiadają się wszystkie nacjonalistyczne i wszech-niemieckie związki, Volkspartei, Wirtschaftspartei, Ost markenverein itd.

Na zgromadzeniach nie szczędzą mowy wymysłów i groźb pod adresem przeciwników. Charakterystyczne jest np. zebranie w Bytowie (pruskie Pomorze) w dn. 6. 3. 1931, na którym wygłoszono apel pod adresem obywateli i wezwano do udziału w plebiscyście, gdyż „wkrótce nadejdzie czas, w którym wiatr powieje z innej strony, dla niemieckiego narodu pomysłniejszy, a wtedy przyjrzymy się dokładniej tym, którzy teraz przy plebiscyście nie pójdą prostą drogą“.

Powódź bankructw. Wieści dochodzące z Niemiec wskazują na fatalne położenie gospodarcze. — Zwłaszcza w dziedzinie budowlanej sytuacja na rynku finansowym doprowadza do wielu bankructw starych i nowych firm.

W ostatnim czasie zbankrutowało w Berlinie kilka dużych firm budowlanych np. Sp. Akc. Emil Heinicke, Held & Franke, Körner itd. Obecnie jedna

z największych firm w tej dziedzinie „Budowlane i Osadnicze Tow. Akc. Fritz Klein“ w Berlinie ogłosiła niewypłacalność. Zobowiązania firmy wynoszą około 10 milionów marek. W Królewcu znów zbankrutowała wielka firma „Simon & Grabe“, przynosząc bankom milionowe straty.

Martyrologia działacza polskiego. Redaktor „Gazety Olsztyńskiej w Olsztynie p. Wacław Jankowski znajduje się obecnie w więzieniu, gdzie ma odcierpieć karę 3-miesięcznego więzienia za naciąganie przestępstwo prasowe. Cała ta skandaliczna sprawa i wynik rozprawy rzucają ponure światło na wymiar sprawiedliwości w Niemczech i warunki życia mniejszości polskiej, wystawionej bezbronnie na łup hakatystycznej nienawiści.

Traktowanie p. Jankowskiego w więzieniu jest oburzające. Wbrew ogólnym zasadom zmusza się go do pracy fizycznej, nie bacząc na jego słabe zdrowie. Pożywienie codzienne jest ordynarne i p. Jankowskiemu nie pozwala się posyłać obiadów z domu.

Niemcy w stosunku do państwa polskiego stale powołują się na prawa mniejszości narodowych. Wątpimy, aby byli oni zadowoleni z takiego traktowania w Polsce przestępstw państwowych, jak traktowany jest w Olsztynie redaktor jednego tamtejszego pisma polskiego.

Straszenie i maltretowanie dzieci polskich.

Namowy i krzyki... „pedagogów“. „Głos Pogranicza“ w Złotowie donosi o niesłychanych zjawiskach, jakie miały miejsce w polskiej szkole mniejszościowej w Rabacinie pow. bytowskiego na Pomorzu pruskim. Do szkoły tej przybył pruski inspektor szkolny Nowak z Bytowa w towarzysztwie dwu nauczycieli niemieckich i przeprowadził inspekcję wśród wystraszonych jego zachowaniem się małych dzieci, czy znana jest im i ich rodzicom pieśń „Jeszcze Polska nie zginęła“. Ten schulrat wmawiał w dzieci, że w domu mówią po kaszubsku, a w szkole uczą się obcego języka — polskiego. Najpierw namowa a później i krzykiem przekonywał dzieci polskie, że są Niemcami, teroryzując je, zaś jednemu z chłopców wymawiał rzekome wykroczenia i groził, że zostanie umieszczony w domu poprawczym.

Sprawa cała wywołała ogromne oburzenie, a opinia potępiła brutalne zachowanie się pruskiego urzędnika.

Oficjalny komunikat. Obecnie nadprzyjduć Pomorza w Szczecinie ogłasza w prasie niemieckiej komunikat, który jest curiosum swego rodzaju.

Na wstępie jest mowa o tem, że prasa polska w braku zajęć, które możnaby przedstawić jako nowe

niemieckie nadużycia lub wyzwania, za cel fałszywych wiadomości obrała urzędową działalność inspektorów szkolnych. Po przytoczeniu artykułów „Głos Pogranicza“ komunikat wywodzi, że inspektor szkolny w Bytowie sprawdzał, czy dzieci umieją dobrze po polsku (a sam nie umie ani słowa po polsku). Według komunikatu ograniczył się do zapytania dzieci, czy umieją pieśń „Jeszcze Polska nie zginęła“, gdyż śpiewanie jej miało być powodem do jakichś niewymienionych zająć i do upomnienia „ojcowskiego“ jednego z chłopców, aby się grzecznie zachowywał.

Przemilczanie. Komunikat nie mówi nie jednak o najważniejszych faktach, tj. o zmuszaniu dzieci do odpowiedzi, że są Niemcami i do przekonywania, że polska mowa nie jest ich mową rodzinną.

Wykryty i kłamstwo. Widać z powyższego faktu, jak wykrytymi i kłamliwymi wiadomościami władze niemieckie chcą zatrzeć niemiłe dla siebie fakty. Oświadczeniem pruskiego nadprzyjduć sprawa nie jest jednak jeszcze załatwiona, gdy Związek Towarzystw Szkolnych w Niemczech złożył ministerstwu w Berlinie skargę i protest przeciw nadużywaniu władzy przez pruskich urzędników szkolnych i łamaniu praw mniejszości. Jesteśmy ciekawi wyniku.

Megalomanja liliputa.

Muzeum państwowe w Grodnie otrzymało medal wybity w Kownie z okazji 500-nej rocznicy śmierci w. ks. Witolda. Na jednej stronie medalu znajduje się podobizna w. księcia oraz data 1430—1930. Na drugiej zaś stronie granice państwa litewskiego, sięgające od Bałtyku do morza Czarnego, od Warszawy, prawie aż do Moskwy, obejmujące Wilno, Grodno, Brześć, Białystok, Kursk.

Pod komendą Moskwy.

Przygotowany atak wołnomysłieleli. Związki wołnomysłieleli przygotowują w najbliższym czasie ogłoszenie t. zw. miesięca wolnej myśli. Hasłem pierwszych dni tego miesiąca ma być „obrona przed klerikalnym terrorem i roszczeniami stronnictw katolickich oraz ich politycznego wodza Głowy Kościoła — Papieża“. Na dalszym dopiero planie stoi walka z faszyzmem i utworzenie jednolitego frontu rewolucyjnego w dziedzinie kulturalno-politycznej. Jak widzimy, pierwszym celem wołnomysłieleli jest walka z Kościołem katolickim.

Niewątpliwie powyższa impreza bezbożników, pozostających pod komendą Moskwy, jak dotychczas i wszystkie inne, spali na panewce.

Zbliżka i zdaleka.

Śmierć w fotelu tryzjerskim. Z Londynu donoszą o rzadkim wypadku jaki spotkał starszą damę mającą 50 lat, która pragnęła w jednym z salonów piękność trochę się odmłodzić. Dama po pierwszym zabiegu, odmładzającej kąpieli i masażu skóry zasiadła w fotelu, aby obmyć głowę a potem użyć masażu elektrycznego dla usunięcia zmarszczek. Zabieg suszenia włosów aparatem elektrycznym okazał się zabójczym. Siła prądu poraziła klientkę, która martwa zszuwała się z fotelu.

Śmierć najbogatszej kobiety Niemiec. W Essen zmarła w 77 roku życia, Berta Krupp von Bohlen und Halbach, córka Alfreda Kruppa, znanego przemysłowca niemieckiego. Spadkobierczyni (w braku męskich potomków) ołbrzymiej fortuny ojcowiskiej, poślubiła w r. 1906 dr. G. von Bohlen und Halbach. Była ona uważana za najbogatszą kobietę Niemiec; jej majątek obliczano na 200 milionów marek (t. j. przeszło 400 milionów złotych). Imię jej zostało nadane słynnemu działu z fabryki Kruppa, które strzelało na Paryż, a nazywane było „Gruba Berta“.

Robotnik polski to Twój brat!

Nie żąda on od Ciebie żadnego tylko uznania jego pracy

Nie odbieraj mu bytu przez kupowanie towaru obcego!

Widoki poprawy

na amerykańskim rynku kapitałowym.

„New York Times“ publikuje oświadczenie dyrektora jednego z wielkich nowojorskich banków, który stwierdza, iż za dwa miesiące amerykański rynek pieniężny będzie zdolny do emisji nowych długoterminowych pożyczek zagranicznych narazie jednak w małych rozmiarach. (A.T.E.)

Pięciodniowy tydzień pracy.

Zarząd naczelny ogólnoniemieckiego związku zawodowego robotników uchwalił rezolucję, żądającą wprowadzenia ustawowego 5-dniowego tygodnia pracy we wszystkich przedsiębiorstwach na terenie Rzeszy. Zarządzenie takie, podkreśla rezolucja, konieczne jest dla udostępnienia szerokim masom bezrobotnym rynku pracy. (PAT.)

SPRAWY GOSPODARCZE.

gp) Wzrost konsumpcji mięsa wielorybiego. — Konsumpcja mięsa wielorybiego w Norwegii w ostatnich latach silnie wzrosła, co tłumaczy się niską jego ceną. W samym tylko Oslo spożywa się rocznie ok. 800 tys. kg. tego mięsa, z czego większą część stanowi jako pokarm dla ludzi. Wartość odrywa mięsa wielorybiego odpowiada na podstawie badań naukowych wartości mięsa wołowego, do którego w smaku mięso to bardzo jest zbliżone. Eksport mięsa wielorybów osiągnął w ostatnich dwóch latach dość duży rozwój.

gp) Z przemysłu amerykańskiego. Donoszą z New-Yorku, że w najbliższym czasie sfinalizować mają dwa wielkie koncerny stalowe Bethlehem Steel i Republic Steel Co. Przypuszczalnie przylączy się do nowego koncernu, który rozporządzać będzie aktywami w wysokości 300 milj. dol. także towarzystwo Youngstown Sheet Co., oraz szereg mniejszych firm.

gp) Rumunja odmówiła tranzytu dla towarów sowieckich. Delegacja ekonomiczna rządu, w związku z poprzednim postanowieniem, zabraniającą importu towarów sowieckich do Rumunii, odrzuciła podanie Tow. Dunajskiego Nawigacyjnego, starające się o tranzyt przez porty rumuńskie zboż, oraz naftę pochodzenia sowieckiego.

gp) Zrzeczenie kupieckie. W dniu 13 marca odbędzie się w Warszawie w lokalu stowarzyszenia kupców polskich zjazd delegatów naczelnej rady Związku kupiectwa polskiego.

gp) Psie skóry i konserwy. Z Sowieców wysłano ostatnio przez Estonię do Niemiec dwa wagony psiej skóry. Niemcy bardzo chętnie zakupują ten rodzaj skóry; służy on do wyrobu portfeli, toreb itp. Mięso z zabitych psów przerobiono podobnie na konserwy, które jako marynaty królicze sprzedawano do Anglii i Francji... Smacznego.

Humor polityczny.

Lojalny.

Meża, wracającego nad ranem, wita oburzona małżonka:

— Ty wstąpił o poju, wódka od ciebie aż bucha!

— Prze... przepraszam cię, aaa... anioleczku... niee wódka.

— Tylko co?

— Ma... Madera, aaa... aniolku, bo ja uważałam, jestem sa... sa... na... tor i to lo... lojalny.

Program tygodniowy teatru pod nazwą:

„Ogólna apatia“.

Poniedziałek — dramat w 100 aktach p. t. J. bezdomny, ty bezdomny, on bezdomny.

Wtorek — farsa p. t. A to kłapa.

Środa — komedia p. t. Wesoly domek na wiskiej i jego lokalorzy.

Czwartek — melodramat p. t. Konstytucja nowa i stara, czyli Dziadek jedzie.

Piątek — wodewil z tańcami p. t. Tłusty skąpiec i chudy podatnik.

Sobota — mada p. t. Ty mu o Kostku, a on o Legionach.

Niedziela — operetka, p. t.: Było źle, jest źle, będzie jeszcze gorzej.

Krakowiacki.

Słońce czy deszcz pada,

Czy zima czy lato.

Niemiec pod Wersalskim

Ryję wciąż Traktatem.

I nie będzie uszy

W leutonskiej hordzie.

Az się świat znów zgłusza

I da im po... skórze

W Państwach Ameryki

Ruch jest Poludniowej,

Codziennie rewolucja,

Codziennie przewrót nowy.

A jest to zabawy

Bardzo tam sposób.

Bo ginie nie więcej

Jak kilkadziesiąt osób.

(„Mucha“)

Francusko-włoskie braterstwo broni.

Torpedowce włoskie w Algierze. Paryż, 12. 3. (PAT.) Oddział włoskich torpedowców pod kierownictwem admirała Buedi, złożony z 8 statków nowoczesnej konstrukcji, zawiał dziś rano do portu w Algierze. Odwiedziny te, mające miejsce w chwili, gdy ogłoszona została ugoda morska włosko-francusko-angielska, uważane są jako dowód łączności Francji z Włochami w strefie morza Śródziemnego. Jest to ten sam oddział torpedowców, który śledził lot do Brazylii, odbywający się pod wodzą gen. Balbo. Manifestacja ta nabiera jeszcze większej doniosłości ze względu na doskonałe stosunki, panujące pomiędzy ludnością francuską a liczną w Algierze kolonią włoską.

Czerwony militarizm.

Nowa 8-milijonowa armia rezerwowa.

Ryga. (Rps.) Z Moskwy donoszą, iż rząd sowiecki postanowił przeprowadzić militarystykę wszystkich gospodarstw kolektywnych (kolchozów), w których mają się rozpocząć wojskowe przygotowania wódców pod kierownictwem specjalnie wydelegowanych w tym celu instruktorów komisariatu spraw wojskowych. Ponieważ kolchozy liczą 8 milionów osób, rząd sowiecki spodziewa się w ten sposób stworzyć olbrzymią armię rezerwową.

Przeciw „technicznemu analfabetyzmowi“ w Z. S. S. R.

Moskwa. (CEPS.) Komitety młodzieży komunistycznej w fabryce „Czerwony Putiłow“ w Leningradzie, w czarkowskiej fabryce lokomotyw i w wielu innych zakładach, zwróciły się do VI. Wszechzwiązkowego Zjazdu sowieckich, zaginionego w Moskwie z żądaniem, aby w całym państwie przystąpiono do likwidacji „technicznego analfabetyzmu“. W motywach żądania powiada się, że sowieci muszą stanąć na czele walki o uzbrojenie najszerzych warstw w wiadomości, techniczne. Pomiedzy konkretnymi wnioskami znajduje się jeden, domagający się założenia w ZSSR Wszechzwiązkowego Funduszu imienia Lenina, któryby dostarczał pomocy finansowej, propagandzie technicznej, jak również utworzenie Wszechzwiązkowego Domu Nauk technicznych i propagandy zdobyczy technicznych

Nowy rząd w Peru.

Lima, 13. 3. (PAT.) Nowy rząd ukończył się. Przewodnictwo objął Ocampo, sprawy zagraniczne Herrera, wojnę pik. Jimenez.

Z POGRANICZA.

Na otwarcie Wystawy Robót Ręcznych w Lesznie

Jak już poprzednio komunikowaliśmy, organizuje się w naszym mieście wielka wystawa robót ręcznych. Aby ważność całej tej imprezy należycie przedstawić szerszemu ogółowi, podajemy bliższe szczegóły.

Projekt wystawy wyłonił z grona tutejszego Koła Młodych Polek i przyjęty został przez Zarząd Okręgowy Stowarzyszenia. Dzięki zaś niezmiernemu staraniom i zabiegom członków Zarządu okręgowego, prace przygotowawcze dobiegają końca.

Oprócz Koła miejscowego udział w wystawie biorą następujące zamiejscowe Kółka S. M. P.: Osieczna, Świeciechowa, Pawłowice, Zaborowo, Roszkówko, Gołaszyn, Łaszczyna, Sowiny, Morkowo, Golenbice i Drobniń, Związek S. M. P. Poznań.

Z tego wynika, jak szerokie kręgi objęło zainteresowanie wystawą. Nietyleko Leszno, ale i całe nasze pogranicze zachodnie bierze gremjalny udział w wystawie na pokaz wszystko, co posiada najpiękniejszego w tym zakresie. Daje tem niebłędnie świadectwo spójności i łączności moralnej młodzieży żeńskiej, skoordynowanej Związkiem. — Zobaczymy na wystawie dowody prawdziwego artysty, jak i pilności, a wszystko wykonane niezmiernie palcami w dotychczasowych wolnych chwilach, nieraz po ciężkim dniu całodziennym. — Dlatego każdy winien zrozumieć doniosłość tego wyczynu, jakim jest wystawa Młodych Polek, pierwsza i jedyna dotąd w swoim rodzaju na pograniczu.

Na wystawie bardzo bogato reprezentowane są wszystkie działy prac ręcznych kobiety. Różnorodność przedmiotów, mianowicie się bawiących kolorami, tkaninami przepięknymi, bielizną wymarzoną, dalej dziełami dostojnymi i królewskimi, również i folklor ludowy ma swych licznych przedstawicieli. — A

wszystkiego rozmaitości wielką i tak starannie i pięknie wykonane, że trudno wprost oczy oderwać od tych śliczności.

Każda z kobiet winna za obowiązek moralny uważać, zjawienie się swe na wystawie; tak samo oczywiście i bracia niech idą zobaczyć prace córek i siostrzy, by oglądane piękno zaszczerpie potem w własnym ognisku domowym.

Zainteresowanie wystawą wśród obywatelstwa jest bardzo wielkie i każdy w miarę możliwości spieszy z pomocą, przez wypożyczenie rekwizytów, kwiatów itd., za co wszystkim niech będzie serdeczne „Bóg zapłać!”

W skład komitetu honorowego weszli: ks. prob. Jankiewicz, ks. Wiertel, ks. Paczkowski, ks. dziek. Sramkiewicz z Pawłowic, J.W. PP. pułkownikowa Szamiecka z Łaszczyna, Wierchowicka z Roszkowa, Budziszewska z Sowin, burm. Kowalska, Ponińska z Drobniń, Dr-a Błażejczykowa, Przymszałowa, dyr. Orłowska, prof. Orłowska, kier. szkoły Żurkiewicza, Muszkielowa, Voelkelowa, Muszyńska, Wiecka, Andrzejewska, Martynowa z Zaborowa, Rzepłowa, Szczubiewska, Merlensówna, Bartschówna, Matejkowa, Piosicka, Charaskiewiczówna Olga.

Komitet wykonawczy tworzą: drh. M. Czabaj-ska, A. Walenczakówna, St. Laskowska, Frankiewiczówna, Kasińska — Świeciechowa.

Na zakończenie nadmieniamy jeszcze, że przewidywane ks. proboszcz Jankiewicz dokona uroczystego otwarcia wystawy w niedzielę, 15. 3. br. o godz. 13.30, przy którym to akcie nie powinno nikogo brakować.

Pokażmy obcym nasze zrozumienie w dążeniu młodzieży i polską moc żywiołową.

W sprawie Zwierzynca Leszczyńskiego.

Na ost. zebr. Rady Miejsk. przekazano do ponownego rozpatrzenia Magistratowi oddanie Tow. Przyj. Zwierzynca dość obszernego, gdyż przeszło morgo wogo — terenu w pobliżu i niemal za ogrodem Seminarjum Żeńskiego. Miejsce to miało Towarzystwo używać na przyszły Zwierzyniec. Bezwalenia wzdłuż higieniczne, gdyż o innych — przypuszczamy — mowy być nie może, i to troska o zamieszczanie cichymi wyzwaniami lub nawet zarzaskami powietrza, umozaczniamy się z zwierzynca, skłonić mogły naszych szanownych pp. radnych do tej uchwały. Leż już na wstępie uspokoić mogą pp. radnych zapewnieniem, że obawy te są zupełnie bezpodstawne. Gdy o jakimkolwiek niebezpieczeństwie dla zdrowia publicznego, — a mianowicie dla uczennic pobliskiego seminarjum, mowy być nie może. Zarzącam nawet, że przy odpowiednim doborze zwierząt już same zanieczyszczenie powietrza wstrętnymi zapachami jest nie do pomyślenia. Teren, który wspomniany jest w głębi swej tak otoczony wolną przestrzenią, i ogrodami, że nie może narazić sąsiedztwa na podobne nieprzyjemności. Zresztą posiada w swym zarządzie Towarzystwo, współdziałające z miastem, stałe oficjalnego przedstawiciela rady miejskiej oraz dwóch przedstawicieli magistratu, którzy mają możliwość kontroli i usuwania wszelkich ewentualnych pod tym względem uchybień. Z drugiej strony chodzi tu o sprawę doniosłą dla całego miasta — mianowicie skombowanie zoologu z placem zabawowym dla dzieci. Przypnać najpierw każdy musi, że paląca kwestja, nie cierpiąca wprost zwłoki, jest po-

staranie się nam o podobne miejsce dla działu naszej, która nie posiada w całym Lesznie, — nie wspominając o Placu Metziga, — najmniejszego ujęcia, by swobodnie się zabawić, nie narażając się na niebezpieczeństwo przejechania itd. Zamiar stworzenia podobnego placu za miastem wśród ogródków działkowych nie zalał w przyszłości bynajmniej tej sprawy, gdyż trudno będzie niejednej matce podążyć z swym dzieckiem tak spory kawał drogi za miasto, choć przyznajemy, że nawet dwa miejsca zabawowe dla dzieci nie byłoby na warunkach leszczyńskich luksusem. Poza tem niemal w każdym choćby najmniejszym zwierzyniu, n. p. w Krakowie, widzi, że kombinuje się go zawsze z miejscem zabawowym dla działu. Połączenie tych dwóch placów na jednym obszarze przyjęto w dzisiejszych czasach niemal we wszystkich miastach, mających zwierzyniec nawet w śródmieściu, gdyż istotą tej kombinacji (o zbliżeniu dziecka do przyrody w czasach coraz szybszego tempa w mechanizacji całego otoczenia dziecka, od zabawy począwszy aż do ulicy z jej autobusami, kinami itd.

Tow. Przyj. Zwierzynca zamierza więc, o ile by miejsce to od władz odpowiednich otrzymało, stworzyć pod okiem władz placówkę, łączącą w sobie skromny zoolog — jako atrakcję, powiedzmy naukowo-kulturalną — z miejscem zabawowym dla dzieci, na którym działu leszczyńskiego pod odpowiednią kontrolą swobodnie używać by mogła tak słońca, jak świeżość powietrza, mając poza tem możność zabawienia się na przewidzianych na terenie tym przeróżnych

przypadkach gimnastycznych. Nawet basen z wodą choć niewielkich rozmiarów w upalnych tygodniach lata mogły się tu przydać ku radości malców, używających tej rozkoszy na wolnym powietrzu w płytkiej wodzie. Przypuszczamy, że obawy panów radnych wobec naszych zamierzeń ustąpią przekonaniu, że placówka taka, w powyższy sposób stworzona właśnie na wspomnianem miejscu, będzie bardzo pożądaną w interesie tak zdrowia jak godziwej rozrywki naszej działu i nie narazi nikogo na jakiegokolwiek przykrości.

W przeciwnym razie zarząd towarzystwa zlikwiduje zwierzyniec, który na obecnym miejscu już dłużej z wielu względów pozostać nie może.

(—) Dr. Świderski.

KRONIKA.

Niedziela, dnia 15 marca 1931 r.

4. p. Srodopost. Klemensa H.

Wschód słońca o godz. 5.53. Zach. o godz. 5.38.

Wschód księży. o godz. 5.33. Zach. o godz. 1.37

Stan pogody według opatrzeń Stacji Meteorologicznej Samodzielno-Wielkopolskiej Rodowit Nasion w Antoninach Sobota, dnia 14. 3. godz. 7 rano. Temper. powietrza — 33 wiatr półd. zach. o prędk. 1 m/s, pogod. słoneczność atmosferyczna 147,8 wilgotność 93%. W ubiegłą dobę temperatura najwyższa + 4,3 najniższa — 2,1 ilość opadu 0,0 mm.

— 0 —

LESZNO

1) Kalendarzyk terminowy zebrania, zbiórki itd. Dzisiaj (14. 3.) Tow. Kół. Robotników Polskich przypomina się, iż spowiedź wielkanocna dla członków Tow. odbędzie się o godz. 4 popołudniu. Komunia św. w niedzielę o godz. 7 rano pod szlądarem. Zarząd.

K. S. „Pogoni”: wiecz. o godz. 7.30 pogadanka i ćwiczenia w ćwiczeniach miejskiej, tylko dla członków, nie należących do „szy” czas z opłaceniem składek. W niedzielę w razie pogody i dobrego stanu boiska ćwiczenia w piłkę nożną.

Tow. Kolejarzy przystępuje o godz. 16.00 do wspólnej spowiedzi wielkanocnej, a w niedzielę 15. 3. o godz. 7 rano do wspólnej Komunii św. pod szlądarem. Zarząd.

Bractwo Matek Różańcowych. Od 14—20 marca przystępuje członkinie od 41—60 róz do spowiedzi św. Wielkan. Sposobność do spow. św. w czwartek i sobotę o godz. 5-tej popoł. Zarząd. Chór Kościelny: Lekcja śpiewu o godz. 8-mej w Domu Katolickim. O gremjalne przychylce uprasza Dyrygent.

Jutro (15. 3.) Zebranie ZPP. robotn. i rzemieśln. filja Leszno o godz. 3 popoł. w sali p. Piętrzyńskiego (Hotel Dworcowy). Referat wygłosi drh. Koperski b. Knapaszałowy. O liczny udział członków prosi Zarząd.

Zebranie Czeladzi Piekarskiej o godz. 10-tej w lokalu p. Frankowej ul. Dworcowa 9. na które wszystkich czeladników z całego powiatu zaprasza Zarząd.

Tow. św. Anny. Uprasza się o gremjalne zwiędanie wystawy urz. przez Młode Polki na sali „Sokoła” od 15-17 marca rb. Zarząd.

Stow. Młodych Polek: Druhny przystępują do wspólnej Komunii św. Wielkan. o godz. 6.30. O liczne wzięcie udziału prosi Zarząd.

Arcybractwo Straży Honorowej N. S. P. J. bierze udział w Wystawie Mł. Polek w dn. 15—17 marca br. na sali „Sokoła”. Zarząd.

III. Zakon św. O. — ranciszka, zaprasza wszystkich członków na wystawę rob. ręcznych Mł. Polek od dnia 15—17 marca rb. Zarząd.

Tow. czeladzi obuwniczej: o godz. 2.30 popoł. w lokalu p. Michalskiego przy ul. Grodzkiej zebranie wszystkich czeladzi obuwniczej. Uprzejmie zaprasza Zarząd.

Lekarz Oblakanych

PRZECIĄD Z FRANCUSKIEGO.

252) I nieśmiało, ale uparcie, zaczął rozpytywać na prawo i lewo w sposób niejasny, niezrozumiały. Nikt nie mógł go zrozumieć, a tem bardziej objaśnić. Nie mamy potrzeby mówić, że nie śmiało się zbliżyć do wili Ballus. Przekonany, że Klandiusz musi się kłócić w okolicach tej wili, bał się tam pokazać. Biedny eks-antendent cierpiał niezmierne nad tem, że nie poradzić nie może. Zaobnował sobie w czytelni książkę i całe noce przepędzał nad czytaniem powieści kryminalnych. Studjował je, jak sumienny adwokat studjuje książki prawne, mając do rozwiązania kwestję zawita. Naprawdę męczył sobie oczy. Nakoniec pewnego poranka wyskoczył uradowany z łóżka i wykrzyknął prawie głośno.

— Mam sposob!... Sposób ten zresztą był bardzo prosty i wcale nie potrzebował zbyt wielkich wysiłków umysłowych. Laurent ubrał się i poszedł na ulicę Grande-Rue do sklepu papieru, gdzie jak w każdym podobnym sklepie, można było dostać wszelkich przyborów piśmiennych.

Właściciel sklepu, zajęty był właśnie składaniem dzienników porannych, nadeszedł przed kwadransiem.

— Czego pan sobie życzy? — zapytał wchodzącego.

— Ołówków do obsadki od notesu — odpowiedział kamerdyner.

Kupiec wyjął szufladkę, pełną różnej wielkości ołówków.

— Oto są — powiedział — a czy mają być długie?

— Nie, proszę. Wielkość pięciu centymetrów najwyżej...

— No więc i te będą dobre — rzekł i otworzywszy jeden, pokazał, że zawiera dziesięć sztyrów centymetrów jak szpilki.

— Bardzo dobre — potaknął Laurent.

— Czy mam zawiązać?

— Proszę... A wiele jestem winien?

— Pięćdziesiąt centymów.

Eks-łokaj zapłacił i wyszedł.

Po drodze kupił w restauracji bochenek chleba i bardzo pomyślnie wyglądającą pieczoną kurę, w owocami pół tuzina fig i butelkę wina, i zaopatrzony w to wszystko powrócił do mieszkania.

— Teraz bierzmy się do dzieła — zawołał, zamknawszy drzwi na klucz dokładnie. — Spodziewam się, kochany mój chlebobawo, że otrzymasz dziś jeszcze o mnie wiadomość!

Wyjął z kieszeni igiełnik, wydołwał z niego ołówki i położył przy sobie na stole. Potem wziął dwiatkę papieru, uciął pasek cztery centymetry długi, trzy centymetry szeroki i napisał na nim bardzo drobno wyrazy następujące:

„Panie Fabrycjusz, kłóś, bardzo do pana przywiązany, przybył do Melun i czuwa, ażeby panu dopomóc, w razie, jeżeli się panu uda ucioc. Suma dosyć znaczna, do pana zresztą należąca, jest w każdej chwili do pańskiego rozporządzenia. Ten, co to pisze co wieczór od siódmej znajduje się na moście, oparty o poręcz przy filarze od strony miasta. Tam można mu podać odpowiedź.”

I podpisał:

„Sługa tak wierzący w niedoli, jak w szczęściu i pomimo wszelkich pozorów, wierzący w niewinność pańską!”

Laurent odczytał to, co napisał, usmiechnął się bo uradowany był ze stylu, zwinął pasek papieru, włożył w igiełnik i zamknął pokrywki.

— Niech mnie diabli porwą — mruknął — jeżeli któremu z dozorców przyjdzie koncept szukać czego w mecieczu, w którym ten figiel schowałem.

Wziął figę grubą najdłuższą, nacął ją delikatnie szczyrką i tem naciecinie wsunął do środka igiełnik, bardzo ostrożnie, żeby nie naruszyć owocu. Igiełnik zniknął nie pozostawiając żadnego po sobie śladu.

— Dobrze idzie! — mruknął kamerdyner ucieszony, rozłożył serwetkę na stole, włożył w nią prowiant zakupiony, zawiązał na cztery rogi, wypisał na kawałku papieru, dużemi literami adres: Fabrycjusz Lecière, przypiął go szpilką do paczki i zabrawszy, poszedł w stronę więzienia. O dwadzieścia kroków od bramy zobaczył małego garbatego chłeczynę. Był on posłańcem publicznym i wystawał zwykle przy więzieniu. Podejnowany się doreczania przesyłek dla więźniów i za pośrednictwem pisarza, oddawał im prowianty i listy od rodziny lub przyjaciół.

V.

Posłaniec postąpił parę kroków ku Laurentowi.

— Zwyrodniał dla więźnia? — zapytał.

— Tak... — odpowiedział kamerdyner, starając się o ile można, zapanować nad swoim wzruszeniem.

— Podejmiesz się pan zawiązać?... — i owszem... to przecież moja specjalność...

— Weź pan zatem...

— Dla kogo?... —

— Dla Fabrycjusza Lecière... Nazwisko wypisane jest na paczeczce...

— Dobrze... A od kogo to?... —

Po chwili wahania Laurent odpowiedział:

— Od damy... od młodej damy...

Garbusek usmiechnął się znacząco.

— Rozumiem! — odpowiedział — od pogrążonej w smutku kochanki... Pan placasz za odniesienie?... —

— Proszę franka.

— Dziękuję... Prolegowany młodej damy, za dżę sięg minut będzie miał pakiet w ręku

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Pojutrze (16. 3.) Arcybractwo Straży Hon. N. S. P. J. wiecz. o godz. 8-mej zebranie młods. na sali Domu Katolickiego. Referat wygł. k. Schmelzer. Płacenie składek od godz. 7-mej. O liczne przybycie członków prosi Zarząd.

Koło śpiewu „Dembini”: o godz. 8-mej wiecz. lekcja śpiewu chóru męskiego w Hotelu Dworcowym. Komplet konieczny. Dyrygent.

1) Tworzymy ogródki działkowe. Jeżeli chcemy, żeby w Polsce było lepiej, zakładamy ogródki działkowe — im więcej ogródków działkowych mieć będziemy, tem lepiej będzie w Polsce. Rozumując wielkie znaczenie ogródków działkowych Rząd Polski zachęca za pomocą okólników magistraty miast polskich do zakładania ogródków działkowych, zaś istniejące już ogródki działkowe wspomaga materialnie w postaci poważnych zapomóg pieniężnych, albowiem ogródki dział. to szkoła pracy, młodego pokolenia, i godzawe miejsce rozrywki dla starszych. Wszyscy, którzy zmuszeni są żyć w wirze kłopotów, i zmartwień dużego miasta, mogą w swoich ogródkach odpocząć, odetchnąć pełną pierśią i poznać prawdziwą radość życia w obojętności z przyrodą. Jak się okazuje, niektóre Magistraty nie rozumiały do tej pory znaczenia ogródków działkowych, dla wychowania społecznego, czyniąc trudności przy organizowaniu tychże. Obowiązek zakładania ogródków działkowych ciąży na Magistratach w myśl zarządzenia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i P. P. Wojewodów. Zatem obywatele danego miasta mają prawo domagać się od władz miejskich przydziału gruntów pod ogródki działkowe na rachunek miasta, podziału tego gruntu i przydzielenia działek członkom Towarzystwa za pewnym wynagrodzeniem. Przy organizowaniu i rozbudowie ogródków działkowych działają trzy czynniki i to: samorządność, społeczeństwo i państwo. Magistraty przydzielają grunta pod ogródki i czynią takowe gołowe do użytku, towarzystwo zaś jako gospodarz zarządzający dba o wygodę swych członków moralnie i materialnie, państwo jako opiekun chroni ogrody działkowe przed likwidacją i wspiera materialnie. Społeczeństwo zachodnie rozumiało wielkie znaczenie wychowawcze ogródków działkowych i ołacza je wielką pieczołowitością, tymczasem w Polsce spotyka się trudności ze strony samorządów przy organizowaniu ogródków działkowych. Podając powyższe motywy do ogólnej wiadomości naszego społeczeństwa, rozumiejącego wielkie znaczenie ogródków działkowych, dla wychowania społecznego, zwracamy się z apelem do miłośników ogródków działkowych, aby jaknajprędzej zapisywali się na członków towarzystwa, by w ten sposób zadokumentować konieczność założenia ogródków działkowych w naszym mieście. Kwartalne zebranie Towarzystwa Ogródków Działkowych w Lesznie odbędzie się w niedzielę, dnia 29 marca r. b. o godzinie 11.30 na wielkiej sali Strzelnicy, przy ul. Kościńskiej. Na zebranie przybędzie delegat Związku Towarzystw Ogródków Działkowych na R. p. z Poznania, który w swym referacie da pogląd na cel i znaczenie ogródków działkowych w życiu społecznym. Zarząd Towarzystwa Ogródków Działkowych w Lesznie.

1) Kolejowe Przysposobienie Wojskowe. Z okazji imienin pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego w dniu 19 marca 1931 r., urzędującego Ognisko K. P. W. Leszno w salach Strzelnicy przy ulicy Kościńskiej w Lesznie uroczystą Akademię. Początek o godz. 19.00. Program: Część I. Koncertowa. Przemówienie powitalne przez p. inż. Stryjskiego. Śpiew chóru Chopin. Deklamacja: p. t. „Przed. Dowództwo pierwsze Brygady” wygłosi p. J. Galonówna. Odczyt: „Józef Piłsudski jako Wódz i Wychowawca Narodu, wygł. A. Sitek. Śpiew chóru „Chopin”. Deklam. Or-Or p. t.: „Do polskiego żołnierza” wygł. M. Sitek. — Część II. Teatralna. Przedstawienie amatorskie Al. Fredro: „Consilium Fakultatis” komedia. Przerwa 10 minut. Przedstawienie amatorskie S. A. Podejrzana osoba, komedia. — W czasie Akademii koncertować będzie orkiestra kolejowa przeto brać organizację P. W. i Szan. Obywatelstwo miasta i okolicy jaknajprzejmiej zaprasza. Zarząd K. P. W.: (—) Plewczyński, prezes; (—) Sitek, sekretarz.

1) Ostrzeżenie. Mimo kilkakrotnych ogłoszeń w prasie tutejszej, ostatnio przeprowadzone badania liczników oraz bezpieczeństwa wykazało, że w bardzo wielu mieszkaniach są bezpieczniki owiane drutem. W razie przepalenia się bezpiecznika winien takowy być zamieniony na nowy. Ponieważ tego rodzaju eksperymenty pod względem bezpieczeństwa są w myśl przepisów surowo wzbronione, zwraca się pp. obywatelom miasta uwagę, że podobne rewizje będą się częściej odbywały, a w razie napotkania na bezpieczniki owiane drutem, zostanie licznik natychmiast odjęty, a tem samem konsument nie otrzyma prądu. Zwraca się uwagę na to, że przez owijanie bezpieczników drutem, nastąpić może łatwo pożar, powtórnie niszczyć się główne bezpieczniki na sieci i z tego powodu często niektóre dzielnice miasta są wieczorem bez prądu. Za każde przekroczenie w tym kierunku Dyrekcja Miejskich Zakładów będzie bezwzględnie powołując się na przepisy miejskie i Związku Elektrotechników. Nadto donosi Dyrekcja, że z dniem dzisiejszym traci moc obowiązująca zakaz używania molotów po godz. 16-tej ogłoszone w prasie dnia 22. XI. 30 r.

Odpowiedzi redakcji.

N. N. Akcja ta jest niecelowa i nie na czasie. Brak powagi ośmiesza a natarczywość wywołuje niechęć. W trudnych warunkach gospodarczych należy raczej myśleć o bezrobotnych i o głodnych dzieciach. Apele jednak pod adresem zacietrzewionych czy też karjerowiczów nie odniosą skutku, bo są to ludzie głusi na głos rozumu; są ludzie, którzy „nie

wiedzą co czynią”, nie orientują się, że ich poczynania należą do typowych „przysług niedźwiedzi”.

Przymus kupowania pocztówek imiennowych, o którym donoszą z różnych stron kraju, zasługuje na bezwzględne potępienie. Oczywiście, trzeba ściśle ustalić faktyczny stan rzeczy a w danym razie wystąpić przeciwko nadużyciom.

Tu na pograniczu mamy specjalne zadania i obowiązki, które nakazują powściągliwość w sprawach wewnętrznych, jakie wewnątrz kraju winny być rozpatrywane. Nie jesteśmy zwolennikami kontramitacji imiennowej. Na życzenie podajemy jednak adres gen. Józefa Hallera — Poznań, ul. Słowackiego nr. 19/21.

Z Poznania.

P) Akademia żałobna ku czci ś. p. K. Barwickiego. Włkp. Związek Kół Śpiewaczych urządza dnia 15 marca b. r. w Auli U. P. Akademię żałobną ku czci ś. p. K. T. Barwickiego, gen. sekretarza oraz członka honorowego. W programie przemówienia prezesów Związku oraz utworu chóralne w wykonaniu Kół: Arionu, Echa, i Hasła. oraz Koła Śpiewackiego Polskiego.

P) Walne zgromadzenie Okr. Włkp. P. C. K. Dnia 12 bm. odbyło się w Poznaniu w auli biblioteki uniwersyteckiej Walne Zgromadzenie Okręgu Wielkopolskiego P. C. K. Zebranie uświetnił swoją obecnością J. E. Ks. Prymas Hlond, prezes Zarządu Głównego P. C. K. b. min. Darowski, generały dyrektor P. C. K. płk. Zakliński, senator dr. Meissner, b. wojewoda Moskalewski i wielu innych. Zarząd Okręgu zdał sprawozdanie, z którego wynika, że jednym z najżywniejszych oddziałów Okręgu Włkp. P. C. K. jest oddz. w Lesznie. Inspektor PCK, p. Podlak, który dokonał objazdu kilkudziesięciu oddziałów podkreślił, że pod względem zorganizowania propagandy na szeroką skalę oddział leszczyński stoi na pierwszym miejscu nie tylko w Okręgu Wielkopolskim ale w całej Polsce. P. Podlak nie wahał się twierdzić, że takiego pochodu propagandowego jaki urządza Leszno, nie powstydziłby się Poznań, a nawet i Warszawa. P. min. Darowski w swym przemówieniu zobrazował położenie polityczne Polski i podkreślił, że nieroztropnie byłoby ludzi się pomyślnym wynikami konferencji pokojowych, a koniecznością państwową jest, by społeczeństwo było dostatecznie przygotowane na wypadek nieszczęścia jakim jest wojna.

P) W polskie ręce. Jest do nabycia w Rakoniewiczach kamienica jednopiętrowa w dobrym stanie. Cena do 30 tysięcy zł, wpłata przy nabyciu kilka tysięcy, reszta może zostać na hipotece. Adres wskazuje Dyrekcja Związku Obrony Kresów Zachodnich, Poznań, ul. Fredry 7, tel. 40-56.

P) Fatalny upadek ze schodów. Wstrząsający wypadek wydarzył się onegdaj przy Starym Rynku 30-letnia Rozalja Dachowska wracając z odwiedzin spadła ze schodów. Upadek był tak fatalny, że nieszczęśliwa doznała złamańia szczęki i pęknięcia czaszki. Po udzieleniu pierwszej pomocy pogotowie w stanie ciężkim przewiozło ją do szpitala.

WIELKOPOLSKA.

w) Ostrzeszów. (Młody samobójca.) Przebywający u swego kuzyna Marijana Gengego, właściciela ziemskiego w K... Bobnowej 16-letni Władysław Genge, popełnił samobójstwo wystrzałem z sztuceru. Samobójstwo dokonał w nocy i pozostawił kartkę pożegnalną, skierowaną do swego kuzyna. Są poszlaki, że młodociany Genge odebrał sobie życie pod wpływem zaburzenia umysłowego na tle dawnej choroby nerwowej.

w) Owiniś. (Wykolejenie wagonów.) Dziś rano pociąg od strony Owiniś przybył z pewnym opóźnieniem, na wymienionej stacji bowiem podczas przejazdu pociągu towarowego przez zwrotnicę wskutek zbyt wczesnego przełożenia jej, wykoleiło się kilka ostatnich wagonów, co było powodem nieznacznego opóźnienia.

POMORZE.

p) Toruń. (Hakalista skazany za fałsz o armii polskiej). Przed izbą karną sądu okręg. w Chojnach odbyła się rozprawa przeciwko redaktorowi odpowiedzialnemu „Komitzer Tageblatt”, Eitelowi Wołosze i wydawcy tego pisma Schreiberowi, oskarżonym o podanie w związku z tragicznym wypadkiem pod Opaleniem wiadomości nieprawdziwych, dotyczących armii polskiej. Przewód sądowy całkowiście potwierdził winę oskarżonych, wobec czego sąd skazał red. Wołosze na 3 miesiące więzienia i 300 złotych grzywny, a wydawcę na 500 zł grzywny oraz poniesienie kosztów sądowych.

p) Grudziądz. (Zastraszający stan pogody.) Od kilku dni panuje na Pomorzu przy zmiennej temperaturze straszna wichura, połączona z obfitymi opadami śniegu, który utrudnia komunikację. Długotrwała zima, pogarszając z każdym dniem sytuację bezrobotnych, doprowadzając rolników do rozpacz.

p) Grudziądz. (Złodzieje w składnicy wojskowej.) Do składnicy wojskowej przy rzeźni miejskiej włamali się złodzieje i skradli 10 centnarów słoniny wartości 1150 zł. Mimo energicznego śledztwa nie zdołano sprawców wykryć.

BOJANOWO.

bo) Ogólne zgromadzenie miejsc. Koła L. O. P. r. odbędzie się w niedzielę, dnia 15. marca br. o godz. 18-tej (6-tej wiecz.) w Hotelu Centralnym, na którym przemawiać będą delegaci Komitetu Wojewódzkiego z Poznania i Kom. Pow. z Rawicza. O jaknajliczniejszej przybycie członków i sympatyków uprasza Zarząd miejsc. Koła L. O. P. r.

bo) Z okazji imienin p. Marszałka Piłsudskiego odbędzie się dnia 15 b. m. zawody strzeleckie P. W. na strzelnicy Bractwa Kurkowego. Dla bezpieczeństwa zamyka się drogę od strzelnicy do Golaszyna osadą dla publiczności od godziny 14 — 18. Dowódca Kompanji.

P) Nieszczęśliwy wypadek. Poważniejszemu wypadkowi uległ przy zjeżdżaniu po poręczy 6-letni Tadeusz Antkowiak. Lekarz Pogotowia Lekarskiego opatrzył małym Tadeuszowi rozbitą głowę i zaszyl około sześciocentymetrową ranę na czole.

P) Z targu. Dnia 13 bm. na placu Sapiieżyńskim płacono za nabiał: 1 kg. masła wiejskiego 4,60—4,80 zł; masła mleczarskiego 5,20—5,60 zł; twarogu 1,00—1,20 zł; mendel jaj 1,80—2,00 zł; litr śmietany 1,60—2,00 zł; litr mleka pełnego 32—34 gr.; za mięso: 1 kg. słoniny świeżej 2,00—2,20 zł; słoniny wędzonej 2,40—2,80 zł; wieprzowiny 1,80—2,00 zł; wołowiny 1,60—2,80 zł; cielęciny 1,60—2,80 zł; skopowiny 2,00 do 2,60 zł; koziny 1,40—1,60 zł; smalcu 2,00—2,66 zł; za drób: kura 3,50—6,00 zł; perlica 3,00—4,00 zł; kaczka 4,00—6,00 zł; gęś 8,00—11,00 zł; para gołębi 1,80—2,00 zł; królik 3—4 zł; indyk 7,00—10 zł; za ryby: 1 kg. karpia 4,40—4,80 zł; śiwa 4,00—4,40 zł; okonia 2,40—3,00 zł; karasia 2,80—4,00 zł; białych ryb 1,00—2,00 zł; 1 kg. węgorza 5,20 zł; śardacza (mrożonego) 6,00 zł; 1 kl. suma 4,00 zł. 1 kg. szczupaka 4,60—5,00 zł. Za ryby śnięte płacono: 60—80 gr. mniej. Płacono za jarzyny: główka kapusty białej i włoskiej 15—30 gr.; modrej 30—60 gr.; 1 kg. ziemniaków 6—8 gr.; 50 kg. 2,00—2,50 zł; 1 kg. marchwi 20 gr.; buraków 10—15 gr.; cebuli 60—70 gr.; szpinaku 0,80—1,20 zł; jarmużu 70—80 gr.; pietruszki 50—60 gr.; 1 kg. bobru 1,20 zł; główka zielonej sałaty 20—30 gr. Za owoce: 1 kg. jabłek 1,00—3,00 zł; 1 kg. świeżych śliwek 0,80—1,00 zł. Targ odbywiony. Dowozy duże. Pod koniec targu ceny o 5—10 proc. niższe od wymienionych.

P) Z teatrów poznańskich. Teatr Włki: 14. 3. „Opowieści Hoffmana”. 15. 3. popoł. „Fiolek z Montmartru”. 15. 3. wiecz. „Młyn diabelski”. 16. 3. „Orlow”. — Teatr Polski: 14. 3. „Gwiazdki z nieba”. 15. 3. popoł. „Pani ministrowa” (Ceny niższe). 15. 3. wiecz. „O żonach złych i dobrych”. 16. 3. „Gwiazdki z nieba”. — Teatr Nowy: 14. 3. „Ludzie w hotelu”. 15. 3. po poł. o godz. 3 „Syn Boży”. 15. 3. wiecz. „Ludzie w hotelu”.

—O—

p) Czersk. (Śmiertelna wyprawa.) Robotnik Jan Jakubowski udał się wraz z kilku innymi na kraw dzień węgla do magazynu kolejowego. Stróż kolejowy, zauważywszy złodziei, z których kilku nań natarł, oddał wobec pogroźek strzał z broni, raniąc Jakubowskiego śmiertelnie.

p) Świecie. (Złodziei padł ofiarą swego zawodu.) W Przysiersku pod Świeciem włamali się złodzieje do spichrza gospodarza Krukowskiego. W pogoni za ostrzeliwującymi się złodziejami jeden z nich, uderzony strzałem z dubeltówki, padł trupem na miejscu. Kolejny zbrodniarz, widząc to, uszł w pośpiechu.

p) Gdynia. (Nawalnice śnieżne powodują opóźnienie okrętów.) Od paru dni szaleje śnieżyca przy zachodnich silnych wiatrach. Siła wiatru dochodzi w porwach do 9 m. Statki przychodzą do portu ze znacznym opóźnieniem.

ŚLASK.

ś) Katowice. (Czy węgiel będzie tańszy?) Kom wencja ogólnopolska uchwałała dn. 10 bm. z ważnością od 16 bm. obniżyć ceny cennikowe w handlu węglem na podstawie 40,50 zł za węgiel gruby w ten sposób, że przy odbiorze miesięcznym od 51 do 500 tonn przyszanje się 3 proc. rabatu, zaś przy odbiorze miesięcznym powyżej 500 tonn — 4 proc. rabatu. Prócz tego przewiduje się dla wszystkich konsumuentów rolniczych bez względu na odebraną ilość 4 proc. rabatu. Dla gazowni, elektrowni, zakładów wodociagowych, Magistratów, hut, fabryk cementu, glini, przemysłu włókienniczego, fabryk papieru, przemysłu chemicznego, wapienników, przem. naftowego i młynów również bez względu na odebraną ilość rabat w wys. 5 proc.

ś) Rybnik. (Zajścia w Brzeziu przed sądem.) W drugim dniu rozprawy o zajścia w Brzeziu sąd przesłuchał dalszych świadków oskarżenia. Akt oskarżenia, oparty był głównie na zeznaniach 14-letniego Wardegi, który zeznając pod przysięgą, cofnął wszystkie swoje oskarżenia, podane w śledztwie, przysięgał, że opowiadania jego były nieprawdziwe, i złożył kłamał. Dalej zeznał jeszcze cały szereg świadków.

ków, którzy nie wnieśli nic nowego do rozprawy. Wszyscy oni słyszeli tylko plotki, krążące po wsi na temat rzekomego udziału oskarżonych w napadach na mieszkania Niemców. Sąd wydał wyrok, mocą którego uznano winnymi występuku naruszenia spokoju powszechnego oskarżonych Popałę i Jambora i skazano obu na karę więzienia po 4 miesiące, na opłaty sądowe oraz na zwrot odszkodowań 7 po krzywdzonym w ogólnej sumie 2350 zł. Na poczet kary więzienia sąd zaliczył obu zasądzonymi areszt siedlcy. Pozostałych oskarżonych: przodownika Koficę, Ekeria, Kampkę oraz naczelnika szkoły Szymańskiego sąd uniewinnił.

5) Król. Huta. (Występy komunistów na zebraniu bezrobotnych.) Onegdaj odbyło się na górze Redena zebranie bezrobotnych, na które przybyło przeszło tysiąc osób. Zebranie to opowiadały zespoły komunistyczne. Ponieważ agitatorzy nawoływali zebranych do ekscesów policja zebranie rozwiązała. W czasie opróżniania sali powstało niezwykle zamieszanie. Kilkunastu komunikujących bezrobotnych krzesłami obrzuciło urzędujących policjantów. Policji udało się jednak opanować sytuację, przyczem aresztowano 133 osób za opór władzy. Po rozwiązaniu zebrania demonstranci przedostali się grupami pod gmach magistratu, gdzie zostali rozproszeni.

BYŁA KONGRESOWKA

bk) Sosnowiec. (Ciężkie zatrucie mięsem z chorej krowy). We wsi Kwaśnowie pod Okuszem uległa zatruciu po spożyciu mięsa chorej krowy rodzina Sazewskich. Rodziców wraz z trojgiem dzieci odwieziono w bardzo groźnym stanie do szpitala. Policja prowadzi dochodzenie, celem stwierdzenia pochodzenia zatrutego mięsa.

bk) Rembertów. (Strzelcy pobili kołbami dziecię.) „Polonia” pisze: W tych dniach od strony Sułkowskiej na stronę Rembertowa kroczył oddział strzelców, liczący około 25 ludzi. Oddziałowi przypatrzywała się grupa dzieci i uczniów. Jakies dziecko odezwało się do strzelców: „panowie, nie tędy droga na Madere”. Odezwanie to rozjuszyło strzelców. Rzućli się oni na dzieci i jednego z uczniów, Bogu ducha winnego Waleriana Siwńskiego, przewrócili na ziemi i ciężko pobili po głowie kołbami karabinów. Bestjański napad uzbrojonych strzelców wywołał w całej okolicy ogromne oburzenie. Zaznaczyć należy że zażyciu przyglądał się z obojętnością oficer wojska polskiego, w mundurze kapitana. Pobity uczeń Siwński, udał się ze skargą do policji, ale miał trudności przy uzyskiwaniu odpowiednich dokumentów.

KRESY WSCHODNIE.

kw) Luck. (Młody chłopak fałszerzem monet.) W Pełczy, niedaleko Lucka, aresztowano 16-letniego Kuzinę Krawczuka, trudniącego się wyrabianiem z ołowiu fałszywych 5 i 2 złotych, które następnie puszczał w obieg. U aresztowanego zakwestjonowano kilkanaście sztuk dość nieudolnie wykonanych fałszyfikatów.

kw) Święcimy. (Szalony zakład pijaka). Śmiertelne skutki pociągają za sobą zakład dwóch przyjaciół w Święcicach. Niejak 39-letni A. Wróblewski założył się ze swym kolegą o butelkę wódki, że w ciągu pięciu minut wypije litr czystego spirytusu. — Wróblewski wygrał zakład, jednak natychmiast po wypiciu zastąpił i zmarł po kilku minutach.

kw) Wilno. (Nowa radiostacja.) Roboty przy adstacji w Wilnie są na ukończeniu. Nowa stacja będzie słyszana na aparatach detektorowych, w promieniu około 150 km. Otwarcie nowej radiostacji wileńskiej nastąpić ma, w pierwszych dniach kwietnia br.

kw) Wilno. (Nagroda artystyczna). Nagrodę artystyczną miasta Wilna za rok 1930/31, w kwocie 5 tysięcy zł, sąd konkursowy przyznał jednomyślnie prof. Uniwersytetu Litwańskiego Ferdynandowi Ruszczykowski za całokształt pracy artystycznej.

kw) Wilno. Polszeńska stacja podsłuchowa nad granicą polską. Z pogranicza litewskiego donoszą, że funkcjonariusze K. O. P. ujawnili we wsi Okorzewo w rejonie odcinka granicznego Suchodowszczyzna sowiecką stację podsłuchową, zaistalowaną przez wywiad sowiecki. Z pogranicza litewskiego donoszą, że we wsi Makszaniec, położonej po stronie litewskiej w rejonie odcinka Okulnicki spłonił budynek litewskiej straży granicznej, służącej na pomieszczenie dla radiostacji wojskowej, zaistalowanej tam w związku z pracami wywiadu litewskiego na terenie Polski.

kw) Stolpce. (Wzruszająca scena na granicy sowieckiej). Ze Stolpców donoszą, iż podróżni, przebywający w poczekalni na stacji granicznej Stolpce, byli świadkami niezwykle i wzruszającej sceny: Oto pewna podróżna po wyjściu z pociągu z 7-letnim synem bardzo głodna, widząc bufet oficjalny zastawiony jadłem, niesmiatła zbliżyła się do usługującego z zapytaniem, czy można nabyć jedzenia ile się potrzebuje. Na potwierdzającą odpowiedź emigrantka rzekomo placząc, usiadła i po zaspokojeniu głodu opowieściła, że w Rosji można dostać chleba tylko na kartki, które otrzymują tylko komuniści po 15 funtów na miesiąc. Osoby nie należące do partji, kartek chlebowych nie otrzymują, i muszą placić takie ceny, jakie kooperatywa im podyktuje według własnych upodobań. Na wsi chłopcom pobierano zboże i ziemniaki, a na zaspokojenie głodu wydają im kooperatywy „pajok” kartkowy.

Kupując towar krajowy wzbogacisz swe dzieci.

Z CAŁEJ POLSKI.

1) Instytut spraw społecznych. Wszystkie polskie instytucje ubezpieczeń społecznych postanowiły powołać „Instytut praw społecznych”, poświęcony naukowemu badaniu i propagowaniu zagadnień z dziedziny ochrony, bezpieczeństwa i higieny pracy, ubezpieczeń społecznych, rynku pracy, bezrobocia, emigracji i opieki społecznej.

2) Córka krawca morgantyczna żona księcia Abisynji. W pow. złoczowski (woj. tarnopolskie) istnieje maśteczko Podkamień: o które niewiele wiedziałaby historia, gdyby nie pewien fakt. Córka miejscowego krawca, Bauera, bardzo ładna dziewczyna, w roku 1917, podczas cofania się wojsk rosyjskich z Małopolski, wywędrowała z wyższym oficerem rosyjskim. Ponieważ wkrótce potem wybuchła rewolucja, więc piękna Rachelka opuściła swego opiekuna, przebywając kolejno na Kaukazie, w Persji i wreszcie w Turcji. Głównym źródłem utrzymania były dla pięknej dziewczyny popisy tancerne w kabaretach. Tam właśnie poznała jakiegoś greka z Egiptu, który zabrał ją do Konstantynopola, ożenił się z nią i umieścił w swym pałacu w Kairze. Niestety, nie szczęście chciało, że grek wkrótce umarł, a wdowa po nim została bez grosza. Los sprzyjał jednak najwiedźniejszej piękności z pod Złoczowa, bo gdy znowu została tancerką kabaretową, wyróżnił ją syn władcy abisynskiego, następca tronu, który zabrał ją ze sobą do Addis Abeby. Tancerka została morgantyczną żoną księcia. Stamtąd właśnie napisała obszerny list do ojca w Podkamieniu, opisując całą swą karierę, a na dowód, że prowadzi jej się naprawdę bardzo dobrze, przysłała ojcu przekaz na 5 tys. funtów szterlingów (około 220 tys. zł). Nie dziwnego, że mietykło w Podkamieniu, ale w całym powiecie złoczowskim o mieżem innem się nie mówi.

3) Niefortuna wyprawa po pracę. Niejaki Henryk Sykorz z Katowic pozostawał dłuższy czas bez pracy i dlatego postanowił wyemigrować do Polski, a nie mając pieniędzy na podróż i paszport, wpadł na oryginalny pomysł. Dowiedziawszy się, o której godzinie odjedzie pociąg pospieszny z Katowic przez Wiedeń do Rzymu, zakradł się na peron dworca w Katowicach, przywiał się pod wagonem i w ten oryginalny sposób zjechał po dwóch dniach i nocach do Rzymu. Po tym długim poście S. prosił przechodniów w Rzymie o jatmuśnię, co, kiedy nikt go nie rozumiał. Dopiero gdy spotkał księdza-Polaka, ten dał mu małą zapomogę i wskazał adres, gdzie ma się zgłosić po pracę. Kiedy S. siedział przy kłacie w restauracji zainteresowała się nim policja, i przy rewizji osobistej znalazła poświadczenie obywatelstwa, wystawione przez starostwo w Katowicach. Wobec tego policja odstawiła emigranta do konsulatu polskiego w Rzymie, gdzie dano mu bezpłatny paszport i wolny bilet jazdy, to też Sykorz znalazł się znowu na ziemi rodzimnej. W tych dniach S. powiedział przed Sądem Grodzkim w Katowicach za nielegalne przekroczenie granicy. Oskarżony stwierdził na rozprawie, że było mu wszystko jedno, dokąd zjadzie, gdyż chodziło mu tylko o chleb i pracę. Sąd skazał go na 30 złotych grzywny.

4) Niemowa na widok syna odzyskał mowę. Jedenaście lat temu w szeregach 1 p. p. leg. walczyli mieszkańcy wsi Gurowo na Wileńszczyźnie syn i ojciec, Michał i Adam Okuszkowie. W jednej bitwie Michał dostał się do niewoli, ojciec zaś jego był kontuzjowany i stracił mowę. Nieszczęśliwy niemowa przez wiele lat gospodarował ze swym bratem na rodzinnej ziemi, naprożno wypatrując syna. W końcu pogodził się z jego śmiercią. W tych dniach do wsi Gurowo przybył jakiś podróżny, który podał się za Michała Okuszko. Otoczony tłumem ciekawych skierował się do rodzinnej zagrody. Na widok syna ojciec niemowa zerwał się od stołu i rzucając się mu w ramiona nagle ku swemu i wszystkich zdumieniu zawołał: „Wielki Boże! więc zwróciłeś mi syna!” poczem zaczął głośno krzyżeć i śmiać się! Wiesz o nagle wyzdrowieniu kaleki lotem błyskawicy obiegła wieś wywierając wielkie wrażenie. Zainteresowany tym wypadkiem, przyjechał do Gurowa z dalekiej okolicy lekarz, który po zbadaniu Okuszkę orzekł, że utracił on mowę w swoim czasie nie tyle z powodu uszkodzenia strun głosowych, ile z przerażenia eksplozji szrapnela, od której był kontuzjowany. Obecnie silne wzruszenie przywróciło mu mowę, co rzecz prosta nie byłoby możliwe w razie uszkodzenia organu mowy.

5) Bezrobotni karmi się odpadkami ze śmietnika! Jedno z pism przemysłowych podaje, iż w Przemysłu pewna rodzina bezrobotnych karmi się mięsem psów, łapanych po nocach, natomiast w tarnowskim tygodniku sanacyjnym „Praca” czytamy: „Zauważyłem kobietę z podmiejskich domów, która wygrzebywała ze śmietnika ziarnka fasoli, ziemniaki, oraz łupiny z ziemniaków. Gdy ją zapytałem, co ona z temi odpadkami zamierza zrobić, odpowiedziała, że po obmyciu warzy je i żywa się niemi, a jakoby na tłumaczenie dodała, że do takiego sposobu życia zmusza ją brak zarobków w zimie”. Czyż możemy sobie wyobrazić coś bardziej wstrząsającego w swojej prawdziwości.

MYDŁO JELEN SCHICHT



22-ga Loteria Państwowa.

Wczoraj w 4 dniu ciągnięcia piątej klasy 22 P. P. L. K., główne wygrane padły na numery następujące:

75.000 zł — 11.051.
10.000 zł — 26.054, 169.898, 196.258.
5.000 zł — 17.132, 81.966, 107.113, 148.090, 160.169.
3.000 zł — 23.193, 53.601, 88.571, 147.174, 188.458, 188.874.

OGÓLNE WIADOMOŚCI.

1) Zaopatrzenie inwalidów wojennych oraz rodzin po inwalidach w roku budżetowym 1931-32. W ministerstwie skarbu opracowywana jest obecnie nowa tabela rent inwalidzkich w związku z uchwaleniem budżetu. Projekt tej tabeli, który najprawdopodobniej zatwierdzony zostanie bez zmian, przedstawia się następująco: Inwalidzi wojenni I-ej kategorii (15 proc. niezdolności do pracy) otrzymywać będą rentę wraz z dodatkiem w wysokości 21 zł — 34,50 zł w zależności od stanu rodzinnego, II-ej kategorii (16—24 proc. niezdolności do pracy) — 28 zł do 46 zł, III-ej kategorii (25—34 proc.) 42 zł do 69 zł, IV-ej kategorii (35—44 proc.) — 56 zł do 92 zł, V-ej kategorii (45—54 proc.) — od 70 zł do 115 zł, VI-ej kategorii (55—64 proc.) — od 84 zł do 138 zł, VII-ej kategorii (65—74 proc.) — od 98 zł do 161 zł, VIII-ej kategorii (75—84 proc.) — od 112 zł do 184 zł, IX-ej kategorii (85—94 proc.) — od 126 zł do 207 zł, X-ej kategorii (95—100 proc.) — od 140 zł do 230 zł. Ponadto inwalidzi wojenni ciężko poszkodowani, t. zn. ci, którzy utracili zdolność do pracy wyżej 45 proc., otrzymywać będą zasiłek miesięczny w następującej wysokości: V-ta kategoria 10 zł, VI-a kategoria 12,50 zł, VII-a kategoria 23 zł, VIII-a kategoria 25 zł, IX-a kategoria 50 zł, oraz X-a kategoria 75 zł. Tak więc 100 proc. inwalida niezdolny otrzymywać będzie rentę miesięczną wraz z dodatkiem w wysokości 140 zł, oraz zasiłek w wysokości 75 zł; inwalida stu procentowy żonaty bezdzietny lub z jednym dzieckiem 255 zł, renty wraz z dodatkiem i zasiłkiem, żonaty z dwojgiem lub trójgiem dzieci 280 zł, żonaty z czworgiem dzieci 305 zł. Według projektu tej tabeli wdowy po inwalidach zdolne do pracy otrzymywać będą rentę miesięczną w wysokości 42 zł, wdowy niezdolne do pracy 70 zł, sieroty przy matce 28 zł, sieroty zupełnie — 42 zł, rodzice zmarłych inwalidów, którzy byli na ich utrzymaniu, oboje razem 42 zł, jedno z nich 28 zł.

2) Opłaty od umów przy sprzedaży domów. Ministerstwo wewnę. zatwierdziło uchwałę rady miejskiej w Warszawie z dnia 30 października 1930 r. w sprawie zmiany statutu opłat od umów o przeniesienie tytułu własności nieruchomości. Dotychczas opłata komunalna od umów przy sprzedaży domów wynosiła 2 proc. sumy, która służyła za podstawę wymiaru państwowej opłaty stemplowej od tych umów. Obecnie na mocy zatwierdzonej uchwały opłata komunalna wyniesie będzie połowę państwowej opłaty stemplowej.

3) Projekt ograniczenia eksmisji lokatorów. Rząd przedłoży w najbliższych dniach Sejmowi projekt ustawy nowelizującej ustawę o ochronie lokatorów. Nowela ta przewiduje wyłączenie z pod ustawy budynków, nabytych przed dniem 1-ym kwietnia 1924 roku przez państwa obce i przeznaczonych na użytk przez przedstawicieli tych państw. Dalej eksmisję orzeczoną z powodu zalegania wypłaty komornego nie będą mogły być wykonywane w okresie miesięcy zimowych, t. j. od 1-go listopada do 31-go marca. Ponadto sąd lub urząd rozjemczy będzie mógł uwzględnić położenie pozwanego, odkładając eksmisję nawet poza okres miesięcy zimowych.

Ze sportu.

Pilka nożna — o mistrzostwo kl. A. W nadchodzącą niedzielę, odbędą się następujące spotkania:
Polonia — Legia
H. C. P. — Sokół
Olimpia — Stella
Sparta — Warta I. b.
O. K. S. — Ostrovia.
Kluby podane na pierwszym miejscu są gospodarzami. — Zaczynamy równocześnie, że rozgrywkę o mistrzostwo ligi rozpoczyna się w dniu 22 b.m.

Redaktor odpowiedzialny: Szymon Majewski.
Za dział ogłoszeń odpowiada: Stanisław Szal.
Członkami Drukarni Leszczyńskiej Sp. z o.o. w Lesznie



Dnia 13 bm. o godz. 10 wieczorem zasnęła w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona kilkakrotnie Sakramentami św. moja najdroższa żona, nasza najukochańsza i nigdy niezapomniana matka i babcia śp.

z Bałwasów

Marja Bronszewska

przeżywszy lat 64.

Eksportacja zwłok odhędzie się w poniedziałek, 16. 3. z domu żałoby w Lesznie przy ul. Łaziebnej 9 do kościoła parafialnego o godzinie 9,30. Po odprawionem nab. żenstwie żalobnem wyprowadzenie zwłok na cmentarz.

W ciężkim smutku pożegnani
ojciec z rodziną.



Dnia 13 bm. zasnęła w Bogu po długich cierpieniach opatrzona Sakramentami św. nasza najukochańsza siostra śp.

Siostra Marja Diomedea Klepińska

Pogrzeb odbędzie się we wtorek o godz. 9 przedpoł. z kaplicy SS. Emerytek.

Siostry Elżbietanki w Lesznie.

Pryw. Lecznica Chirurgiczna

DR. PARCZEWSKIEGO

POZNAN

ul. Mickiewicza 22
Telefon 1899

Chłopca

do posyłek, z odczerni świadectwami w wieku od 14 do 16 lat, poszukuję
Z. Smudziński, adwokat
inbriusz, Leszno, Rynek 18.

Poszukuję pożyczki
6-8000 złotych

na l. hipoteczną na gospodarstwo 85 morgowe. — Piśmienne zgłoszenia upraszam do eksp. „Głosu” pod nr. 85.

Pokój umebl.

przy ulicy Dworcowej, dla lepszego pans. (okna z ulicy), na życzenie używne fortepiano. Gdzie? wskazuje ekspedycja „Głosu”.

Ukryte pieniądze znajdują się w każdym domu w odzieży starej i zniszczonej, którą pięknie odświeża przez farbowanie lub chemiczne czyszczenie

„Barwa”
ul. S. Kałamajski
Leszno — Rynek 25.

Firany

kapy na 162wa, przyjmuję do przeżenia STACHOWSKA Leszno ulica Wolności nr 23

Specjalista

na meskie szyty, zarabnie fasony, r ma boks czarny 9, — zł, prima boks bronz 31 — zł, prima lakiery 34, — zł, Jan Rutkiewicz, mistr obuwniczy, Leszno, Wolności 26

Drzewa owocowe

każdego gatunku

wysokie jak i niskie krzaki owocowe, agresywne, młode i stare, krzaki winogronowe, krzaki ozdobne, zapożycie i niskie róże w różnych gatunkach po cenie

B. RAHL, szkoła drzew i róż. — Leszno.

Dobra kawa!

Godzienną świeżo pieczywo

Kawiarnia Centralna, Leszno

znane go zespołu muzycznego

pod dyrekcją p. J. M. POPIELKIEWICZA. Początek o g. 5 pop. Z dniem koncertuje codziennie pod dyktando p. Fiedle Bufoł dobrane zapotrzebowanie w ciastka, wina, likiery itd. Skóra usługa.

Benefits

16 bm. odbędzie się

E. SCHAEPE

FARBIARNIA I CHEM. PRALNIA

LESZNO

ulica Wolności 2.

ulica Król. Jadwigi 35.

Baczność!

Baczność!

Polecam tylko do świat

różne suknie, ubrania i płaszcze po wyjątkowo niskich cenach i na dogodnych warunkach

Bronisław Meyer - Leszno.

Samochodowe OPONY

„Goodyear”, „Dunlop”, „Michelin”, „Englebert”.

Ceny niskie. Przedstawicielstwo FORD, W. Mańkowski, Leszno ul. Wolności 24/25.

Części zapasowe, oliwy „Gargoyl Mobiloil” i „Shell” stale na składzie.

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

W poniedziałek, 16 bm. o godz. 9,30 sprzedam za gotówkę najwięcej dającymu

1 szafę do rzeczy

Zbiórka kupujących w Bojanowie u Richarda Zellnera ulica Dworcowa.

KOKOT, komornik sądowy w Lesznie.

Sandomiersko-Wielkopolska Hodowla Nasion SP. AKC.

Zarząd Główny w Antoninach, p. Leszno

poleca z własnej hodowli

nasiona oryginalne zbóż jarych

Owies Antoninowski biały, cienka łuska, słoma szwerna, wysoki płon.	Owies Antoninowski żółty — wysoki płon. włosiste cienka łuska.	Jęczmień Antoninowski browarniany na ziemię cięższe.
Jęczmień Szelejewski browarniany na ziemię cięższe.	4 własne zakłady hodowli roślin pod naukowym kierownictwem dyrektora naczelnego Eugeniusza Kryczkowskiego.	

Buraki cukrowe

z nasion Sandomiersko-Wielkopolskiej Hodowli Nasion mają największą wartość gospodarczą — gdyż są najrentowniejšie dla rolnika i dla cukrowni.

Pokój umebl.

słoneczny, frontowy, z osobnym wejściem i światłem elektr. dla 1 lub 2 lepszych panów, natychmiast lub od 1. 4. b. r. do wynajęcia. Leszno, ulica Leszczyńskich 42 (Pierotki P. Norkowski)

Ogłoszenie.

Na podstawie § 5, 6a, 6, 8, 14, 5, 16 statutu spółki z 20 marca 1925 r. zwolnie

walne zgromadzenie

wszystkich członków (adherentów) Związku regulacji rowu polsko-śląskiego na powiat leszczyński i gościnie na dzień 16 marca br. o godz. 15 w Hotelu Polskim w Lesznie według następującego porządku obrad:

1. Zagalenie. 2. Opinie wprowadzenie z działalności z ubiegłej kadencji. 3. Dyskusja nad sprawozdaniem. 4. Wybór 10 członków i 10 zastępców Wydziału spółki na następną kadencję. Po dokonaniu wyboru Wydziału, członkowie tegoż przystąpią do wyboru z pośród siebie: a) prezesa zarządu spółki, b) jego zastępcę, c) 3 członków komisji oceniającej. 5. Wolne głosy bez uchwał. Według § 5 statutu spółki, zgromadzenie tworzą wszyscy członkowie, opłacający składki. Każdemu z nich przysługują co najmniej 1 głos. Ilość głosów zależna jest od wysokości opłacanych składek do kasy spółki, a mianowicie: za każdy choćby niepełny 1 ha obszaru spółkowego, należącego do jednego członka, przypada 1 głos. Listy głosujących wyłożone są w myśl statutu w siedzibie spółki i w poszczególnych gminach.

Poszczególne członki nie mogą oddać swego głosu innemu członkowi, upoważnionemu go do tego piśmiennie. Wybór członków Wydziału odbywa się absolutną większością głosów na zebraniu przysługującym.

Ogłoszenie niniejsze umieszczam w „Ogłoszeniach” pow. leszczyńskiego, gościnie i w „Głosie Leszczyńskim”. O łaskawe przybycie na zgromadzenie upraszam. Leszno, dnia 16. lutego 1931 r.

Przewodniczący Zarządu Spółki regulacji rowu polsko-śląskiego na pow. leszczyński i gościnie
— Roman Filiszewicz.

Pokój

dobrze umeblowany, wygodnie, inteligentnej osobie. — Adres wskazuje ekspedycja „Głosu”.

Gospodarstwo

19 morgowe, wraz z zabudowaniami w tem 7 mórg łąki w Rydzynie, sprzedam natychmiast. — Zgł.: M. Janowski, Rydzyna, Mińska Góra.

Do mej drogerji
poszukuję

uczni

na uczących i z moich rodziców. — Zgłoszenia tylko piśmienne do redakcji „Głosu” skierować co eksp. „Głosu” pod nr 10 L.

Baczność PP. Właściciele Domów!

Pieczętki

przepisowe, kauczukowe i mosiężne — dostarczą

Józef Rzepka

księgarnia i skład papieru, Leszno, Rynek 14, tel. 165.

Wszelkie DRUKI

wykonuje
szybko
gustownie
i tanio

Drukarnia Leszczyńska - Leszno

MYDŁO



„SKAŁA”

NAJLEPSZE

OGŁOSZENIA

w gazecie naszej są
SKUTEKZNE!!!

BANK LUDOWY LESZNO - RYNEK 25

TELEFON NR. 297.

załatwia wszelkie transakcje wchodzące w zakres bankowości. Wypożycza skarbonki oszczędnościowe.

GMACH WŁASNY

St. Muszkieta

Leszno,
Rynek 19.
Korzystne źródło
zakupu wszelkich
artykułów męskich.



Ożenice! Ożenowie
wszystkich szkół i róż-
nica zawodów powstała
nie stała między tylko
z Rolniczej Mleczarni,
bo jest najdługoletnia —
MLEKO
FILTROWANE NIEFILTROWANE
MLEKO FILTROWANE SPRZE-
ŻAWANE W ROLNICZEJ MLE-
CZARNI PODDANE IRWAŁEJ
PASTERYZACJI NIE ZAWIERA
ZADNYCH BAKTERII
CHOROBIOTWORCZYCH
MLEKO NIEFILTROWANE ZA-
WIERA MILJONY BAKTERII
CHOROBIOTWORCZYCH
MIĘDZY INNIEMI ZAWIERA
MOŻE BAKTERIE — ZARAZKI
GRUZYCY — TYFUSU I T. D.

Najtańsze kupno

walizek, kufrow, bagażowych, tek, torb
szkolnych i rynkowych, torebek, portfeli
portmonek, parasoli, lasek i t. p.
tylko w naszej firmie

W. Tomsza, Leszno, Rynek 15

MICHAŁ JEKEL - OSIECZNA

poleca

gotowe sypialki, jadalki, kuchnie, i t. p.
Wykonuje wszelkie prace budowlane solidnie.
Trumny stałe na składzie. Niskie ceny i dogodne
warunki spłaty.

Bank Ludowy - Osieczna

Spółdz. z nieogran. odpowiedzial.

przyjmuje wkłady oszczędnościowe począwszy
od 1,— zł i płać wysokie procenty oraz za-
łatwia wszelk. czynności w zakresie bankowości
Telefon 23. wchodzące. Telefon 23.

Antoni Kaczmarek - Osieczna

Tel. 15

poleca

Tel. 15

**TOWARY KOLONJALNE
DELIKATESY**

Wina, wódki i spirytus monop. — Hurt. piw i lemoniady.
Skład Żelaza i sprzętów gospodarczych.

Zdzisław Stanek

LESZNO
ulica Leszczyńskich 43.
Dziękuję, krawiectwo
damskie, męskie i wojskowe
SKŁAD SUKNA.

NAJTANIEJ KUPUJE SIĘ

ubrania, płaszcze, spodnie, ubrania czarne do
ślubu męskie, ubrania chłopięce, wszelkie arty-
kuły męskie, przybory wojskowe — płaszcze
i suknie damskie

A. POLEWICZ - LESZNO

Dworcowa 1. (przy Rynku) Dworcowa 1.

PALI się

W LESZNIE I OKOLICACH!!
najlepiej prima węgiel górnośląski
z firmy

L. Wenski, Leszno, ulica Wolności 16
Wagonowo. — Telefon nr. 18. — Detalicznie

Józef Danielak

skład białawów
Leszno, Rynek 11.
Telefon 148.

TAPETY

linoleum, listwy, linkrusta,
papier pakowy, gazetowy,
pergaminy, toaletowy,
kartony, towary galanter.
„Bazar“
właśc.: PAWEŁ ABT
Leszno, Dworcowa 3.

Ceramika

Leszno, Dworcowa 11
Szkło Porcelana!
Sprzęty kuchenne!

Futra

spody — skórki,
obsady na płaszcze
damskie, futra gotowe.
Nowości! skórki
krajowe są lep-
sze od zagranicznych polec.

F. Makowski, Leszno
ul. Wolności 3.

W. Blechowlak

mistrz puszkarzki.
Broń i amunicja!
Przybory fotograficzne
LESZNO - WLKP.
ul. Wolności 6. Tel. 281

Meble

Kanapy

leżanki, materace, klubowe garnitury
kupuje się najlepiej i na dogodnych warunkach
pod gwarancją w firmie znanej każdemu klient.
Jan Barański, Leszno, ul. Leszczyńskich 37
Własna wytwórnia tapicerska

JADALNIE

sypialnie i pokoje męskie,
w gustownym wykonaniu,
z drzew krajowych i zagr-
polecana dogod. warunkach
Teofil Hałas, Krobia
Fabryka mebli. Telef. 57.

SZLIERNIA SZKŁA POZŁOTNICWÓ!

Szkło okienne, lustra, ramy
do obrazów, listwy do tapet,
fachowci i gustowna oprawa
obrazów
LUDWIK SCHMIDT
mistrz pozłoty i szklarski
Leszno, Rynek 9.

MEBLE WYSIELANE

na dogodnych warunkach,
na małe raty. Garnitury
klubowe, pluszowe, kana-
py, leżanki, materace, wkłady
sprężynowe w wielk. wyborze.
Przyjm. przerob. różn. rodz.
B. CHMIELOWSKI
Leszno, plac Dr. Metz'ga 4.

Własna Fabryka

Fortepianów
i Pianin
T. Beffing
Leszno (Pozn.)
Telefon 235. Telefon 235.

Władysław Rzepka

Introligatornia
Leszno, Rynek 14.
Telefon 168.
Tekstura w wszelk. gatunk.

Najlepszy górny węgiel

koszka 11, torzech 1a poleca
Skład materiałów ogóln.
Przedsiębiorstwo przemo-
dawn. St. Pere
Szczepan Stęślik — LESZNO —
ul. Łaziebn. 20. Telefon

MLYN PAROWY

W KROBI
A. Kulczyński
Telefon 12.
Zakup zboża.
Sprzedaż mąki i ospy.

Najtańsze źródło zakupu

artyk. piśm.,
szkolnych
przybory
muzycznych.
Wyroby tyt.
J. Walecki
LESZNO
Kościańska 66

MAGAZYN OBUWIA

DAMSKIEGO, MĘSKIEGO
I DZIECIĘCEGO
BRACIA SZURKOWSCY, LESZNO
Tel. 325.
Dworcowa 55.
ZAMOWIENIA
PODŁUG MIAR
ORAZ WSZELKIE REPARACJE
wykonuje się we własnych warsztatach.

Jan Skrzypeczak

mistrz kamień-cieślarski
Leszno, al. Muśnickiego 5.
Oddział: ulica Ocieka 2a
Pomniki Figury
Nagrobki
z różnego rodzaju kamieni.

OBROŃCA PRYWATNY

załatwia sprawy procesowe
akcyzowe, skarbowe, umo-
wy najmu, podatki, ścię-
ganie należności, sporządza
wszelkie wnioski i w dzieła
porady prawnej
A. RUNK
LESZNO, Dworcowa 26

„Bon Marche“

LESZNO — ULICA DWORCOWA 4.
KAPELUSZE damskie, dziecięce i żalobne
w wielkim wyborze. — BIELIZNA, pon-
czoski, rękawiczki, paski biodr. i leżarskie
NOWOŚCI stałe na składzie

Bank Ludowy w Poniecu

Spółdzielnia kredytowa z odpow. nieogranic. Telefon 81.
Własny dom bankowy. Rezerwa ca. 45.000

PRZYJMUJE:
WKŁADY oszczędnościowe z
oprocentowaniem od 7% do 10% sto-
sownie do terminu wypowiedzenia.

DYSKONTUJE WEKSELE
uzupełnia członkom pożyczek, za-
łatwia finansowo weśły, oraz wszelkie
interesy w zakresie bank.

Oszczędź! Zł. młoda —
Abyś nie miał głada.

LASKE & LAND

LESZNO, ul. Kościańska nr. 79. Telefon 54.
LESZCZYŃSKA PALARNIA KAWY
najtańsze źródło towarów kolon-
jalnych, kawy, herbaty, kakao cze-
kolady, konfitur, wodek i win.

BANK LUDOWY - BOJANOWO

Spółdzielnia z. z. nieogr. odp.
załatwia
wszelkie transakcje wchodzące w zakres bankowości.
Przyjmuje wkłady oszczędnościowe
i płać najwyższe procenty. Wypożycza skarbonki oszczędności.

Wózki dziecięce

sportowe, łańkowe, zabawki, galanter-
ię, wyrob. skórzan. artykuły sporto-
we i do podróży, instrumenty
muzyczne, płyty gramofonowe w naj-
większym wyborze po znanych
niskich cenach poleca
M. Bartkiewicz - LESZNO
RYNEK 24

PRZEDPŁATA: Na poczeki wraz z tygod. „Przyjaciel Rolnika“, „Ognisko Domowe“,
dodatkami powieściowymi i dodatkami ilustrowanymi z odnosz. do domu włącznie z o-
płatami pocztowymi wynosi kwart. 7,05 zł, mies. 2,36 zł, w eksped. i agenturach mies.
2,00 zł, z odnoszeniem do domu 2,20 zł. Oddzielny numer 15 groszy.
OGŁOSZENIA: Wiersz milim. 1 lam. na str. 6 lam. 20 gr. Reklam. 1 lam. w dziale
redakcyjnym 60 gr. Najmniejsze ogłoszenie kosztuje 2,00 zł. Przy częstym powtarzaniu
udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty od-
padają. Za telefonicznie podane ogłoszenia nie przyjmujemy odpowiedzialności.
W razie przeszkód w zakładzie, spowodowan. wyższą siłą, strażków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma a abonenci nie mają prawa do odszkodowania.

AGENTURY POZAMIEJSCOWE: Rawicz: Polowinski Ign., ul. Paderewskiego. Bo-
janowo: Adamczewski, Dworcowa. Śmigiel: P. Sierant, Sienkiewicza 24. Gostyń: Kieł-
miński, Rynek. Ponce: Stefański, księgarnia. Krobia: A. Wiekliński, Wojskowy. A.
Smoczyński, Kościelna 1. Miejska Górka: Walenty Szyńska, Rynek. Sarnowa: Wójcik,
fryzjer. Jutrosin: J. Ostrowska, Rynek 9. Pogorzela: Kos, drogerja, Rynek. Wiele-
chów: Dudziak, piekarnia. Dubin: p. Rawicz: R. Kowalski. Wroniawy: Dąbalski,
Zaborowo: Szudra, Rynek. Matyła, Rynek. Włoszakowice: Wojtkowiak, piekarnia. Świe-
ciechowa: Koschel, Krawiwn. Bp. Pilarczyk, Rynek. Osieczna: Szawelski, ul. Leszczyńskich.

PRZEGLĄD TYGODNIOWY

BEZPŁATNY DODATEK ILUSTROWANY

GŁOSU LESZCZYŃSKIEGO I GŁOSU POLSKIEGO

NIEDZIELA, 15 MARCA 1931 r.





Dzielo i apoteoza św. Wincentego a Paulo, tryptyk prof. Batowskiego, namalowany na 300-letni jubileusz Zgromadzenia ks. Misjonarzy.



W Warszawskiej Radzie Miejskiej odbył się wieczór polsko-jugosłowiański, pod przewodnictwem posła jugosłowiańskiego, p. Lazarevitcha, pod nazwą „Żywy Almanach Polsko-Jugosłowiański”. W części literackiej wzięli udział pp. Natkowska, prof. Ossendowski i prof. Benesic.



W Warszawie odbyło się pod przewodnictwem prezesa red. Wł. L. Everta publiczne posiedzenie Tow. Polsko-Estońskiego, poświęcone uczczeniu 13-ej rocznicy ogłoszenia niepodległości Estonji.



Świetna artystka, p. Leokadja Pancewicz-Leszczynska, jako carowa Elżbieta, w sztuce Savoir'a „Katarzyna” (Teatr Polski w Warszawie).



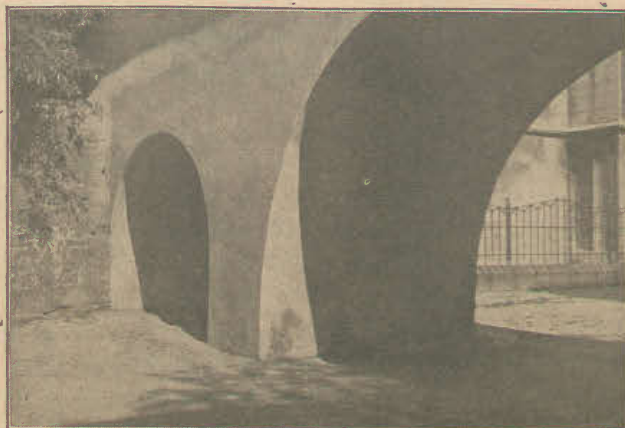
Janina Romanówna i Aleksander Węgierko tworzą znakomicie dobraną parę w komedji „Jaś z księżycą”, granej ostatnio w Teatrze Małym w Warszawie.



Fragment pustyni pod Mogadorem w M...



Stulecie Olszyny. Defilada przed gen. Romerem, zastępującym Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.



Mury i kamienie.

NOWY POSEŁ NIEMIECKI W WARSZAWIE



Nowomianowany poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Rzeszy Niemieckiej w Warszawie, dr. Hans Adolf von Moltke.



Grupa polityków hiszpańskich z adm. Aznarem, mark. Hoyos i hr. Romanonesem na czele.



Charlie Chaplin przybył do Londynu, witany co najmniej jak monarcha przez tłumy.



Kasyno podolicerskie w Warszawie.



Halina Mazurkiewiczówna nie przerywa w zimie treningu. Dzielną pływaczką uprawia trening w przerebłu na stadjonie przy ul. Łazienkowskiej w Warszawie.



Jeden z asów międzynarodowego łyżwiarstwa.



Jeden z słynniejszych zapasników europejskich.



Stylizowana rzeźba staroegipska.



Estera Ralston, jedna z najpopularniejszych artystek filmowych.



Strojna suknia wieczorowa.



Nowoczesny strój nurka, przystosowany do opuszczania się na głębokość 300 mtr.



Piękna cera nawet przy najgorszej niepogodzie!

Nawet wtedy, gdy pogoda jest najbardziej zmienna, zsyła naprzemian ciepłe zimne dni, wszystkie panie mogą nie obawiać się swą cerę bo Krem Elida Godzinę chroni i pielęgnuje skórę nawet przy najgorszej niepogodzie.

**KREM
ELIDA
CO GODZINIE**



W szalonym pedzie na motocyklu w pogoni za rekordem.



Słoń kaleka. Lekarz-weterynarz kładzie pupilowi ogrodu zoologicznego opatrunek.



Policjant angielski nianka.



Z Balu Katarzynek w Paryżu. Strój „Wiatrak”, nagrodzony jedną z pierwszych nagród



Latornia gazowa, rozbita przez autobus w Berlinie.

NAJLEPSZE KSIĄŻKI